Arkusz 1.

Nr 117. Dnia 30 Maja Środa. Dnia 18 (30) Maja 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, **pół**rocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie **rs. 1** k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej **rano do 2**-giej **po południu.**

Dziś: SS. Feliksa i Ferdynanda.
Jutro: *Boże Ciało* i Ś. Petroneli P.
Piątek: S. Fortunata.
Sobota: S. Blandyny P. M.

Wschód słońca o godzinie 3 m: 48
Zachód „ „ 8 m: 7
Długość dnia godzin 16 m: 19
Przybyło „ „ 8 m: 35

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Niedziela: SS. Klotyldy Królowej i Erazma.
Poniedziałek: S. Saturniny P. M.
Wtorek: ŚS. Bonifacego B. i Walerji.
Środa: Ś. Norberta Biskupa.

Jutrzejszą uroczystość *Bożego Ciała* Kościół święty obchodzi oktawą, w czasie której odbywają się we wszystkich świątyniach codziennie uroczyste nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesjami tak zrana jak i po południu.

Początek tej uroczystości, w której oddajemy najgłębszą cześć Chrystusowi Panu utajonemu w Najświętszym Sakramencie, a zarazem wyznajemy jawnie naszą wiarę w tajemnicę tegoż N. Sakramentu, dał Urban IV-ty papież w roku 1263.

Wyznanie to nasze dopełniamy łącząc się z Kościołem Świętym w uroczystych i publicznych procesjach, gdzie przy ołtarzach stosownie przybranych, śpiewane są cztery ewangelje od których święci ewangeliści, zaczynają opisanie życia, nauki i czynów Jezusa Chrystusa.

Uroczyste te procesje odbywają się już od roku 1315.

W dniu jutrzejszym tedy jako pierwszego dnia uroczystości Bożego Ciała, wyjdzie o godzinie 12-tej w południe, jeżeli pogoda pozwoli, z kościoła katedralnego Ś-go Jana, uroczysta taka i publiczna procesja do 4-ch ołtarzy w pobliżu tejże świątyni przybranych.

Po południu zaś tegoż dnia odbywać się będą publicznie uroczyste procesje w parafjach: Ś-go Aleksandra na placu Trzech Krzyży i Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz w parafji Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, gdzie procesja ogranicza się w obrębie miejscowych kurytarzy.

W kościołach zaś: Ś-go Jacka przy ulicy Freta i Ś-go Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, przypada na dzień jutrzejszy odpust zupełny.

W dniu jutrzejszym też, jako w ostatnim dniu miesiąca maja, zakończone zostaną odbywane przez cały ten miesiąc na cześć Niepokalanie Poczętej Najświętszej Marji Panny nabożeństwa majowe.

— Ewangelja święta na uroczystość jutrzejszą przypadająca, zapisaną jest u Jana Ś-go w rozdziale 6-tym: „O ciele i krwi Chrystusowej“.

— Wskutku ukazu Najświętszego Synodu z dnia 4 maja Nro 6, na imię Najprzewielebniejszego Leoncjusza, arcy-biskupa chołmskiego i warszawskiego, z dołączeniem Najwyższego Manifestu, o dojściu do pełnoletności Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza i o uroczystem wykonaniu przeczeń przysięgi, na służbę Najjaśniejszemu Cesarzowi i Państwu, odbytem zostało z powodu tego dziękczynne nabożeństwo, po odczytaniu Manifestu przez duchowieństwo katedralne m. Warszawy, w d. 16 (28) b. m. maja, w warszawskiej cerkwi Świętej Trójcy przy ulicy Podwale, po Mszy Świętej odprawionej o godzinie 11 z rana.—Tegoż dnia, odbyte zostały nabożeństwa we wszystkich cerkwiach zarządu wojskowego i w świątyniach wszelkich wyznań. (G. Polic.)

— *O utworzeniu w łonie Rady Państwa, komisji reformy więzień.* Najjaśniejszy Pan, rozpatrzywszy wnioski połączonych departamentów: praw, ekonomji i cywilnego, Rady Państwa, co do porządku roztrząsania spraw dotyczących reformy wydziału więziennego i przejrzenia 2-giej części 1-go rozdziału ustawy karnej, Najwyżej rozkazać raczył: dla przedwstępnego rozważenia tych spraw utworzyć oddzielną komisję z członków Rady Państwa, na zasadach następujących:

1. Komisja ma być utworzoną pod prezydencją sekretarza stanu, radcy tajnego Grota, z sekretarzy stanu, radców tajnych Zabłockiego — Diesiatowskiego i księcia Oboleńskiego, oraz radców tajnych Stojanowskiego i Pobiedonoscewa.

2. Komisja obowiązana jest przejrzeć łącznie osnowę spraw pomienionych, i mając na względzie główny cel takowych, lepsze urządzenie naszych miejsc zamknięcia, zastosowane do prawidłowego systemu kar — przedstawić do opinji połączonych departamentów praw, ekonomji i cywilnego swe uwagi co do środków dla osiągnięcia tego celu, wraz z projektem wniosków dotyczących kwestyj, wymagających obecnie rozpatrzenia i decyzji porządkiem prawodawczym.

3. Mogąca wyniknąć w łonie komisji różność zdań wyłuszczoną być ma w przedstawieniu takowej do połączonego kolegium.

4. Ministrowie i główno-zarządzający, biorący udział w opracowaniu i przedwstępnem roztrząsaniu spraw pomienionych, mogą, skoro uznają to za potrzebne, znajdować się na posiedzeniach komisji z prawem głosu lub przedstawiać jej objaśnienia za pośrednictwem swych towarzyszów, dyrektorów departamentów lub innych osób. Ze swej strony komisja ma prawo zapraszać na naradę towarzyszów ministrów, dyrektorów i w ogóle wszystkie osoby, od których, z powodu właściwości sprawy, można spodziewać się objaśnień pożytecznych (Urząd. Rad. Pań. art. 12).

5. Korrespondencja urzędowa komisji powierzona być ma wydziałowi praw kancelarji Państwa, za pośrednictwem której odbywają się wszelkie porozumiewania się z zarządami postronnemi pod względem zapotrzebowania niezbędnych dla komisji danych i wiadomości, oraz pod względem innych przedmiotów, tyczących jej prac. (D. W.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, ma honor podać do wiadomości powszechnej rezultat działań kas groszowych oszczędności, za kwartał 1szy r. b., podług którego:

„Czternaście kas groszowych oszczędności w mieście Warszawie, w czasie od dnia 1 stycznia do 31 marca r. b., wydały książeczek nowych 348, na które tudzież na dawniejsze, złożono rs. 3 722 k. $70\frac{1}{2}$, na żądanie 227, uczestników, wypłaciły rs. 582 kop. 21, przelały na procent do warszawskiej kasy głównej oszczędności rs. 3 470 kop: 75, a od założenia kas groszowych, to jest od roku 1861, uczestników 19 479, wniosło sumę rs. 176 811 k. 58, z których zwrócono 15 575 ubyłym uczestnikom, oraz pozostałym dotąd, rs. 36 973 k. $8\frac{1}{2}$, i przelano na procent do głównej kasy oszczędności, rs. 137 669 k. 37.“

Przegląd działań wojennych w Azji.

od 18-go do 25-go maja.

Jak już wiadomo naszym czytelnikom, pisze *Nowoje Wremia*, w tygodniu tym od 18-go do 25 maja pod Ardahanem zaszły ważne wypadki zakończone zdobyciem miasta i cytadeli przez wojska rossyjskie. Ardahan miał dość mocne fortyfikacje na wzgórzach Gieławczerdyńskich, obsadzone silną artylerją. Garnizon składał się z 10 ciu przeszło batalionów. Pod miasto drogą achałcycką zbliżył się oddział jen. lejt. Dewela składający się podobno z jednej brygady piechoty. Z takiemi siłami nie podobna było atakować Ardahanu, dla tego pod Ardahan podążył z obozu pod Karsem jen. Lorys-Melikow i zatrzymał się pod Giurdzibekiem, o wiorst 4 na południe od Ardahanu.

Lecz od strony południowej pomiędzy wsiami Fa-

KARA BOŻA.

POWIEŚĆ

przez

STANISŁAWA GRUDZIŃSKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 116).

XI.

Piosenka.

Tymczasem zbliżyła się wielkanoc. Wiosna uśmiechnęła się słońcem i zielonością, Hanna była już zdrowa, Hordijowi lżej się robiło na duszy.

Był dzień jasny, pogodny, ciepły — tłumy nabożnych snuły się obok cerkwi, dokąd dążyli wszyscy, aby się pomodlić przy grobie Zbawiciela świata.

W tłumie tym był i Hordij. Wyszedłszy z cerkwi, odszedł on na stronę i patrzał na roztaczający się przed nim krajobraz. Widok to nie był wesoły — step i step gdzie okiem rzucić i tylko z jednej strony nad brzegiem horyzontu widniał las — szerokiem pasmem. Ale za to ten step cały był jakby morzem zieleni, a w górze po nad nim przeciągały w słońca promieniach sznury żurawi i zmieszane ich głosy rozpływały się dokoła w przestrzeni — radosna wieść o doczekanej wiośnie.

— Jak się macie, Hordiju — ozwał się tuż obok niego głosik, jakby srebrnego dzwonka.

Hordij obejrzał się i ujrzał Nastię. Stała z filuternie pochyloną głową, a usta jej i oczy śmiały się z lekkiem szyderstwem.

— Jak się masz Nastiu!

— Dawnośmy się nie widzieli...

— A dawno.

— Czy się na mnię gniewasz? czyśmy wam co złego zrobili?

— Wy mnie? — gdzieżtam!

Hordij miał nieco zakłopotaną minę — dziewczyna uśmiechała się coraz więcej.

— Już ja wiem — co to znaczy.

— No — co?

— Jakto żony umieją krótko mężów trzymać!

— O! Gdzie zaś! — odrzekł Hordij, z udanym śmiechem.

— To czemuż do nas nie przyjdziecie, jeżeli żona was krótko nie trzyma? Toż my wam nic złego nie zrobimy. Ot ja zobaczę, jeżeli prędko przyjdziecie to znaczy, że to co mówię jest nieprawdą, jeżeli zaś będziecie i nadal od nas uciekać...

— To co?

— To już będę wiedziała co o tem myśleć.

Zaśmiała się pusta dziewczyna i poszła, a do uszu Hordija doleciały słowa jej piosenki:

Diwka w siniach stojała
Na kozaka morgała —
Ty kozacze chody
Mene wirno luby.
Oj jak meni chodyty —
Tebe wirno lubyty —
W mene żynka łycha,
W mene żinka łycha
Serce moje. *)

Hordij uczuł się dotkniętym — dziewczyna najwyraźniej zażartowała z niego, dała mu do zrozumienia, że boi się żony. W jednej chwili postanowił sobie, że pójdzie do Stepanychy.

— Alboż to ja niewolnik czy co? Czy to jeden żonaty parobek na wieczornice chodzi! Nie moja to zresztą wina, że Hanna siedzi ciągle w chacie i że jej samej smutno. Czemu taka dumna i z nikim się wdawać nie chce? Żebyć to jeszcze człowiek był żonaty a to...

Ne budu ja żenytysia
Bo szczo meni z toho!
Ne staje nini desiat' hroszej
Do piu zołotoho.

Tak sobie nucił Hordij wracając do chaty. Lekko mu było na sercu, jakby ze znikającym zupełnie śniegiem i troski wszystkie z serca mu poznikały...

Hanna zajęta była świątecznem przygotowaniem. W całej wsi, we wszystkich chatach zwijały się gospodynie, piekły się świąteczne paski, gniotły się sery, przyspasabiały się kiełbasy, prosiaki, jaja — na co kogo stać i ile można.

Hanna była wesołą, — pierwszy to raz we własnej chacie miała przepędzić święta i pierwszy raz niele-

*) Jest to znana piosenka ludu w Małej-rossji, mająca jeszcze kilka strof innych. Nastia śpiewając ją Hordijowi parafrazuje trochę ostatnie wiersze, zastosowując je do okoliczności. W piosence tej bowiem wiersze te brzmią tak:

Oj jak meni chodyty
Tobe wirno lubyty:
W *tebe maty* łycha.

chrym, Sawara i Golawerdy, fortyfikacje Ardahanu przedstawiają dość silną linję obronną, a przystępniejszą ze wschodu od Olczeka; przeto jen. Dewel przeszedł z drogi achałcyckiej na achałkałaską pod twierdzą Ur, przeprawił się przez rzekę Kurę pobudowawszy most w tem miejscu — a z nim połączył się oddział przybyły z Karsu.

Z tej też strony, od Olczeka, wojska rossyjskie zdobyły 16 go maja fortyfikacje na wzgórzach Goławerdyńskich. Na drugi dzień od godziny 3-ej do 6-tej po południu trwała kanonada, która przygotowała szturm na Ardaham; przyjmowało w nim udział 5 pułków.



Turcy nie wytrzymali szturmu i opuścili fortyfikacje, które też zostały zdobyte przez wojska rossyjskie wraz z miastem, obozem na 14 batalj. i 82 działami.

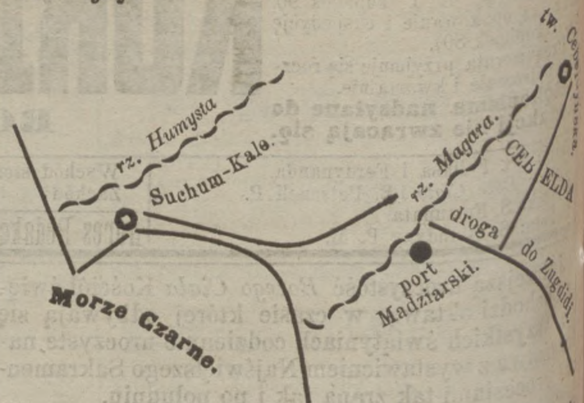
Nie bez interesu będzie przytoczyć, że rossyjska artylerja polowa uzbrojona w 9-cio funtowe działa ważące po 38 pudów i wyrzucające granaty 27 funtowe, pokonała turecką artylerję forteczną uzbrojoną w armaty dziesięć razy cięższe i rzucające 195 funtowe pociski.

Prawdopodobnie przewaga jest w donośności pocisków rossyjskiej artylerji polowej, której działa 9 cio funtowe na odległość 3-ch wiorst donoszą 14% pocisków a na odległość 2-ch wiorst — 42%, zaś czterofuntowe niosą 20% pocisków na odległość $2^1/_2$ wiorst a 92% na odległość jednej wiorsty.

Pod *Karsem* oprócz rekonensansów nic ważnego nie zaszło. Depesza prywatna doniosła nam o atakowaniu przez wojska rossyjskie 23-go, dwóch fortów Karsu: Czachmachu i Karadagu, lecz wiadomość ta urzędowo nie została potwierdzoną.

Na wybrzeżach morza Czarnego fregaty tureckie bombardowały Suchum-Kale i spaliły to miasto prawie zupełnie; wojsko opuściło Suchum i rozlokowało się za rzeczką Madżara. Komunikacja z resztą kraju została przywróconą i podążają tam posiłki. Miał też ten oddział kilka potyczek z nieprzyjacielem.

Flota turecka paliła wsie na przestrzeni 150 wiorst od przylądka Adlera do Oczemczir. Tutaj turcy wysadzili oddział złożony z wychodźców kaukazkich. Zajęcie tego pasa wybrzeżnego, nie stanowi dla turków znacznej korzyści, gdyż pas ten jest słabo zaludniony i leży na uboczu, zdala od głównej widowni wojny.



Na równinie Ałaszkertu turcy zaczynają się pojawiać. Przedsięwzięli oni ruch z Wanu do Bajazytu i z tego powodu jen. Tergukasow, obozujący pod Surp-Aganesem, wysłał ku Bajazytowi oddział, który w ciągu jednego dnia przeszedł wiorst 60, nigdzie nie spotkawszy turków.

Jest też wiadomość, że 3500 kurdów i 1200 baszybuzuków skierowało się z Wanu do Chamur i Karakilissy, około której rozlokowano 7 batalionów z 9 działami. Od obozu jen. Tergukasowa do Karaklisy jest wiorst 40.

Z 2-ej Serji „Legendów wieku" Wiktora Hugo.

WYBÓR.

Widziałem Śmierć i Hańbę; gęstwią lasów ciemną
Szła droga i tam obie stanęły przedemną.

Była to chwila, w której trawa schnie i pada
Liść z drzew.

Na trupim koniu siedziała śmierć blada,
Hańba miała rumaka, co zgnilizną zwie się.

Głuche jęki puszczyków słychać było w lesie
A hańba rzekła do mnie:

— Ja do szczęścia wabię
Przez uciechy. Pójdź — Złoto, szkarłaty, jedwabie
Uczty, pałace, błaźni i mędrcy wspaniali,
I śmiech co się rozlega po godowej sali,
I skrzynie, w których złoto połyskiem swym mami
I ogrody z sklepieniem utkanem gwiazdami,
I dziewy z czołem w uśmiech przystrojonem wiosny,
I trąby, które ciągle w rozgłos brzmiąc radosny

---

dwie zajmowała się świątecznem pieczywem. Że zaś jeszcze było trochę zaoszczędzonych pieniędzy, nie brakowało niczego, a ona cieszyła się jak dziecko i z góry wyobrażała sobie, jak Hordijowi dogodzi i jaką odbierze od niego pochwałę za gospodarność i zręczność.

Przyszła nareszcie Wielkanoc—wszyscy mieszkańcy słobody poprzebierani od święta w najlepsze switki i kożuchy zgromadzili się w cerkwi, — dzwon uderzał ustawicznie, a słońce, jak gdyby chciało także uczcić uroczystość wiosenną, wypłynęło na czyste niebo wspaniale, w całej potędze blasku.

Po nabożeństwie pobożni zaczęli powracać do domu, niektórzy odwiedzali się nawzajem, parobcy całowali się z dziewczętami, — wszyscy uśmiechnięci i pogodni zdawali się zapominać o biedzie, która ich wszystkich na to wygnanie sprowadziła.

Hordij rzadko gdzie bywał, więc też i u niego nie bywali ludzie, ale w takim dniu, choćbyś przyszedł do nieznajomego — możesz być pewnym dobrego przyjęcia. Więc i do Hordija zeszli się goście, a piękna hoża gospodyni uśmiechała się do nich i traktowała to wódką, to miodem, to mięsiwem, a namawiała i prosiła, żeby jedli i pili.

Patrzył Hordij na swoją Hannę i uśmiechał się. Ładniejszej mołodycy i na pięć mil nie znaleźć. Goście utrzymują to samo i ochota rośnie z każdą chwilą. Jak na toż któryś z nich przyniósł z sobą sopilkę i nuż wygrywać na niej przeróżne śpiewki — to *Hrycia*, to *hreczanyki*, aż w końcu zagrał:

Diwka w siniach stojała
Na kozaka morhała —
Ty kozacze chody
Mene wirno luby.

Przypomniał sobie Hordij Nastię, — przypomniał sobie i daną jej obietnicę i jej szydercze śmiechy. Wymknął się niepostrzeżenie z izby i szybkim krokiem przebiegłszy wieś wszedł do chaty Stepanychy.

— *Chrystos woskres!*

— *Woisteno-Woskres.*

— *Widom widaty! słychom słychaty!* zawołała Nastia i rozśmiała się serdecznie.

Zamiast odpowiedzi, Hordij porwał ją w pół, przycisnął do siebie i ucałował kilka razy w same usta.

— Ot ten całuje — to tak! zaśmiały się dziewczęta.

— A wam zazdrość? — i wam się dostanie!

I podochocony Hordij wziął się do całowania dziewcząt, które udawały, że tego nie chcą i uciekały przed nim po izbie. — Śmiechy, żarty, gwar niewymuszonej serdecznej zabawy napełniły w jednej chwili izbę. Stepanycha aż się za boki brała z radości.

— Ot to, to tak! dzielny człowiek z Hordija! ot to — to lubię. No — wypijemy sobie na zdrowie! Żebyśmy zawsze w dobrem zdrowiu i zgodzie ze sobą żyli, bo to — co porządny sąsiad — to nie byle co!.. mówiła Stepanycha mocno już uraczona, podając Hordijowi czarkę.

— Za wasze zdrowie! — Hordij wypił.

— A ze mną jeszcze? ozwała się Nastia biorąc czarkę do ręki — wypijemy z wami Hordiju? dobrze?

— Czemu nie? z taką *hodną* dziewczyną wszystko co chce zrobię.

— No — ot, żebyśmy się wiernie kochali! dobrze? I mrugnęła na Hordija oczkiem, podczas gdy dziewczęta śmiały się do rozpuku.

— Dobrze! niech mnie czart porwie jak nie dobrze! A na zadatek jeszcze raz.

I pocałował Nastię znowu, aż odgłos pocałunku rozszedł się po izbie.

— No — prawda! całuje jak nauczony.

— A cóż to wy sobie myślały dziewczęta, że mnie jaki *chwizyk?* *) Oho! to dla mnie nie pieszczota.

W tej chwili z ulicy doleciały dźwięki skrzypiec i basetli.

— Muzyka idzie! krzyknęły dziewczęta.

W samej rzeczy, weszło kilka parobków, a z nimi muzykanci.

— Hej! jeszcze wódki ciotko Stepanycho! zawołał Hordij — będziemy tańczyli, — pokażę wam dobrzy ludzie co ja umiem!

Dziewczęta i parobcy otoczyli kołem Hordija, a ten wypiwszy nową czarkę mrugnął na Nastię, ta stanęła naprzeciwko i wzięła się za boki.

— Hej! z taką dziewczyną to taniec aż ha! Grajcież muzykanty — niech się aż ziemia trzęsie! kozaka! kozaka! a ostro!

Muzyka zabrzmiała.

Hordij zakasał rękawy, wstrząsnął głową, stanął, tupnął nogą aż szyby w oknach zabrzęczały i puścił się w taniec, patrząc namiętnie na Nastię.

(Dalszy ciąg nastąpi).

*) Chwizyk, fizyk — znany w Małejrossji tyle co niedołęga. (Przyp. autora).

Echem twej chwały głębię rozbudzają ziemną—
Wszystko to twoje, wszystko ja ci dam... chodź ze mną!

— Nie, bo rumak twój cuchnie, odrzekłem jej na to.

— Jam obowiązek, rzecze śmierć i chropowatą
Ścieżką, wiodę do grobu przez zgrozę i trwogę.

— Czy masz za sobą miejsce? spytałem.

I w drogę
Puściliśmy się razem uściskiem związani,
Przez puszczę, tam kędy Bóg spoziera z otchłani.

W. S.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Cyrkularz Okręgu naukowego warszawskiego za miesiąc kwiecień zamieścił rozporządzenie ministra oświecenia, na mocy którego poddani rossyjscy, którzy otrzymali stopnie lekarskie za granicą, jeżeli następnie, dla uzyskania pozwolenia na praktykę w kraju, życzą sobie poddać się przepisanym egzaminom, obowiązami są pomiędzy innemi dowodami przedstawić także patent z ukończonego gimnazjum w Cesarstwie.

= Wczorajsze posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego było niezmiernie interesujące nie tylko dla znajdujących się tam lekarzy i naturalistów, ale i dla mieszkańców naszego miasta w ogóle.

Najprzód profesor Fudakowski mówił o tapetach zawierających arszennik, a więc trujących, jak to już nieraz doświadczenie okazało. Z badań jego wynika, że nie tylko dotąd podejrzewane zielone tapety zawierają tę truciznę, ale nadto bywa ona także częścią składową farb szarych, żółtych i czerwonych, któremi tapety są powleczone. Dobrzeby było aby władze miejskie zwróciły na to uwagę, dla zapobieżenia chronicznym otruciom, wywołującym chorobliwe objawy, których początku często trudno się domyśleć. Podobny wypadek zdarzył się niedawno w Krakowie: przekonano się że przyczyną długotrwałego a niewytłomaczonego cierpienia były tapety szare, któremi pokój sypialny był wyklejony.

Po profesorze Fudakowskim zabrał głos p. Władysław Leppert assyst. przy katedrze chemicznej. Przedstawił on rezultat prac dokonanych pod jego przewodnictwem przez lekarza Treskina, nad składem chemicznym wód dwudziestu kilku studzien publicznych w Warszawie oraz wody wiślanej. Z rozbiorów tych wypadły jaknajgorsze świadectwa o naszej wodzie do picia.

Podamy bliższe szczegóły o tym przedmiocie w przyszłości, gdyż zamierzamy obznajmić czytelników z opłakanym stopniem czystości ich codziennego napoju, odkrytym przez pp. Weinberga i Lepperta teraz tylko wspomnimy, że analizy wody wiślanej dokonane przez Treskina nie tylko potwierdzają dokładność rozbiorów Weinberga ale nadto wykazują, że analiza prof. petersburskiego Mendielejewa, któremu wodę wiślaną do rozbioru przesłano, analiza prawie identyczna z Weinbergowską jest z pewnością niedokładna w tym punkcie, w którym najbardziej zbacza od rezultatów otrzymanych przez Weinberga, t. j. co do ilości kwasu azotnego. Jakim sposobem to się stać mogło, tego nie wiemy, wiemy tylko, że i jeden z najznakomitszych chemików europejskich może popełnić omyłkę, szczególniej gdy się wyręcza mniej znakomitemi chemikami, jak to uczynił prof. Mendielejew. Wykazuje to nadto, że z tak prostemi rzeczami, jaką jest rozbiór wody, nie należy się udawać do znakomitości, kiedy się ma pod ręką kilkunastu chemików, którzyby tę samą pracę z niemniejszą dokładnością wykonali.

= Wczorajsze widowisko w Teatrze Wielkim w którem Dyrekcja dała sposobność gościowi-artyście poznać najwybitniejsze siły naszej sceny, odbyło się przed widownią zapełnioną od dołu do góry.

Jestto wymowna odpowiedź wszystkim zaściankowym fanatykom swojskości dla których świat kończy się poza rogatką Warszawy.

Mogli oni przekonać się, że oddanie słusznego hołdu sławie europejskiej, wniczem nie uszczupla uznania jakie się własnym talentem, własnej sztuce należy, i że utyskiwania na „zagranicznych przybyszów“ częczonych jakoby z krzywdą krajowych artystów, jest jednym z tych pustych frazesów, które już trudno na serjo dziś traktować.

Słysząc lub czytając te oklepanki, mógłby nie jeden niewtajemniczony w życie naszego miasta przypuścić że Żółkowski, Królikowski, że Modrzejewska, Popielówna i Deryng, obojętnemu, ba! nawet niewdzięcznemu ogółowi poświęcają swoje wielkie talenta; że nazwiska Tatarkiewicza i Leszczyńskiego, Rapackiego, Ostrowskiego i Szymanowskiego, nie wywierają na afiszu pociągającego wpływu.

Otóż gdyby nawet taki nieświadomy prawdziwego stanu rzeczy, nie czytywał kilkudziesięciu pism perjodycznych, zajmujących się na wyścigi teatrem i wszystkiem co tylko sceny naszej dotycze; gdyby nie zastanowił się ani razu nad tajemnicą powodzenia różnych poronionych arcydzieł, które zawdzięczają życie tylko współdziałaniu takich sił artystycznych, — to wczorajsza bytność w teatrze wielkim, grzmoty oklasków, witające ulubieńców warszawskiej sceny, dostatecznie by go przekonać musiały, że naszym artystom żadna nie dzieje się krzywda.

Pewni jesteśmy, że i artyści nie skarżą się na taką krzywdę i mamy nawet to przekonanie, że chętnie i z poszanowaniem dla każdego talentu, bez względu na niebo, z pod którego przybywa, patrzą na dobre wzory, które nie tylko nie zacieśniają ich indywidualności, ale przeciwnie szersze jeszcze do studjów widnokręgi otworzyć mogą.

Żaden najgenialniejszy talent, ciągle i wszystkiego snuć z siebie nie może — jak płomień w lampie, potrzebuje być z zewnątrz podsycany.

Kto zaś złorzeczy każdej ręce dolewającej oliwy do lampy — ten staje się co najmniej śmiesznym!

= W czwartek i piątek ubiegłego tygodnia w obec nauczycieli szkoły felczerów cywilnych, kierującego tąż szkołą dra Wit. Wilczkowskiego i delegowanych przez Cesarski Warszawski Uniwersytet pp. dr. Girsztowta i Placzkowskiego, odbywały się egzaminy eksternistów i uczniów szkoły na stopnie felczerskie.

Z liczby uczniów szkoły uzyskali kwalifikację do stopnia:

a) Felczera młodszego klasy pierwszej: 1) Bobrowski Aleksander, 2) Burzyński Ignacy, 3) Stanisław Janicki, 4) Kubaszewski Cezar, 5) Wąs Uszer Lejb, 6) Józef Węgrzyn, 7) Zawadzki Jan.

Zawadzki i Kubaszewski jako celujący otrzymają nagrody.

b) Felczera młodszego klasy drugiej 1) Czarnecki Lucjan, 2) Chrząszczewski Józef, 3) Gelbard Izrael, 4) Gostkiewicz Juljan, 5) Kiełbasiński Edmund, 6) Ostaszewski Piotr, 7) Turski Ignacy, 8) Wilkoszewski Józef, 9) Wieniarski Teofil, 10) Żebrowski Władysław.

Z eksternistów złożyli egzamin na stopień felczera starszego: 1) Jagas Jan, 2) Kowalkowski Wojciech, 3) Lejberg Szymon, 4) Perlic Józef, 5) Sobocki Antoni, 6) Truszkowski Jan, 7) Wernyhora Tymon.

d) na stopień felczera młodszego 1) Fried Juda, 2) Mościcki Teofil, 3) Paniewski Feliks.

= Pierwsze strzały na linji ogródkowej już padły. Dała je wczoraj trupa wędrownych Melpomeny dzieci pod sztandarem p. Kopystyńskiego w Alhambrze do letniej kampanji sformowana.

Szło zaś o zdobycie... funduszu dla szpitala Jana Bożego, w którym dzięki życzliwości kuratorskiej, ściele się cichy kąt dla biednego, zmęczonego życiem i pracą literata!

Lecz takie to już literackie szczęście — niebo do wieczora błękitne, jasne, schmurzyło się nagle i rozpłakało tak rzewnie, że o utuleniu łez tych ani myśleć można było.

Więc miast tłumów zebrały się tylko dziesiątki dobrych ludzi, których przyjęła hucznym marszem izraelsko-lubelska kapela, twardo się w takcie trzymająca.

Po melodramatycznych „Robotnikach“ w których pani Mikulska była sentymentalną, pan Mikulski płaczliwym, pana Bortkiewiczówna szczebiotliwą a p. Urbański zakatarzonym — (n. b. nie każdy może być Rossim) — wtłoczyła się na scenę cała gromada rześkich krakowiaków i mniej więcej dorodnych krakowianek.

Wszystko było żwawe, umysł i schludnie przybrane, co nie często zdarza się w ogródku.

Śpiewało to wszystko jednym głosem a tańczyło tak siarczyście i z takiem zawijaniem, że aż... iskry szły.

Z tłumu wyróżniali się panowie Szymborski (czy nie zanadto?), Czamecki, Mikulski i panna Bortkiewiczówna, osóbka zgrabna.

Trupa ta, której chwali się rzeczy skromnych i krotofilnych zarazem wystawianie, powinnaby się obracać w kole ludowych obrazków, wodwilów i dramacików.

Zyska bowiem wkrótce jasną gwiazdę na ogródkowem niebie.

Będzie nią Zimajer.

† Ś. p. ksiądz Melchior Buliński, zasłużony historyk i kapłan, urodzony w roku 1810, od roku 1846 aż do chwili zamknięcia w roku 1867, profesor historji kościelnej w akademji duchownej w Warszawie, zmarł przed tygodniem w Sandomierzu, gdzie w ostatnich latach był prałatem kustoszem katedry miejscowej.

Ś. p. ksiądz Buliński, był autorem *Historji kościoła powszechnego* i *Historji kościoła polskiego*, z których pierwszej wydał dotąd tomów 6, a drugiej trzy tomy.

Śmierć nie dozwoliła mu dokończyć wydawnictwa tych prac, nacechowanych niepospolitą nauką i dojrzałością sądu.

= Znany literat i krytyk dzieł dramatycznych i muzycznych w Paryżu p. Armand Gouzien, jest zarazem redaktorem i wydawcą *France musicale*, pisma w którem pomieszczane bywają utwory najznamienitszych tegoczesnych kompozytorów francuzkich i europejskich.

France musicale rozchodzi się na 60000 egzemplarzy.

Obecnie p. Lewandowski otrzymał od p. Armada Gouzien wezwanie o współpracownictwo do tego pisma. Wydawca *France musicale* pragnie pomieścić w swojem piśmie wszystkie tańce p. Lewandowskiego, niektóre bowiem z nich znane już są w Paryżu i bardzo się tam podobały.

O ile nam wiadomo p. Lewandowski zamierza posłać na początek kilka swoich mazurów. I nie dziwilibyśmy się gdyby na przyszły rok mazur wszedł w modę w salonach paryzkich.

= Na cele filantropijne dane będą w ogródkach następujące przedstawienia — dziś: w teatrze poznańskim pod dyr. Doroszyńskiego „Emigracja chłopska“ (na rzecz damskiego komitetu Tow. opieki nad rannymi i chorymi wojownikami) — w Alhambrze „Cyganie“ (na rzecz dam kom. Tow. op. nad ran. i chor. wojown.) — w Alkazarze „Złe ziarno“ (na dochód tanich kuchen) — w Eldorado „Piekarka ma talary“ (na rzecz szpitala św. Jana Bożego). Jutro na rzecz kuchni tanich odbędą się przedstawienia w Eldorado i w Alhambrze w piątek zaś w teatrze z Poznania.

= Wczoraj o godzinie 6-tej odbyła się czwarta z kolei wizyta jeneralna w ochronie przy ulicy Furmańskiej.

Jak zwykle pp. Wacław Popiel, S. Krzeczkowski, b. dziekan Przystański, J. Grabowski z hr. Klem. Łubieńską przybyli na wzmiankowany akt z wieloma innemi członkami i gośćmi.

Prezydująca p. Lewerja Mauersberger z opiekunkami pp. Joanną Neubaurową, bar. Zofją Bertrand, Amelją Rożańską i Wilhelminą Salerno di-Collonna, rozdzieliła pomiędzy 125 dziatek — wielką ilość książeczek, obrazków, i innych przemiotów i t. p.

Zaprowadzona jak i w innych ochronach metoda poglądowa i tu wydaje owoce — a znaczna ilość robót daje miarę o dobrych chęciach Rady opiekuńczej.

Przyjmował zgromadzonych opiekun ochrony senator Aloizy Szulc, z którym obowiązki te spełniają także pp. Adam Bartoszewicz, Władysław Andrychiewicz i Stanisław hr. Kossakowski.

= Pojutrze w piątek o godzinie 6-tej po poł. przypada jeneralna wizyta w ochronie XII przy ulicy Nowolipki pod Nr. 19.

= W pewnym domu przy ulicy Nowy-Swiat, rozpoczęto budowę dwóch bocznych oficyn. Podwórze domu jest długie i wązkie—otóż po wybudowaniu z obudwu jego stron oficyn, nie tylko przystęp świeżego powietrza, lecz i światła będzie do posesji utrudniony. Jeżeli już w tym razie nie należałoby przypomnieć sobie przepisów budowlanych belgijskich, które głoszą, iż oficyny mogą być wznoszone w tych tylko posesjach, w których nie ma frontu, to przynajmniej wypadałoby zamiast dwóch oficyn wznieść jednę, ażeby zapewnić biednym lokatorom choć trochę światła i powietrza.

= Bogdajto współzawodnictwo! Na ulicy Miodowej tuż obok siebie stoją aż dwa wózki z wodą sodową. Każdy tuszy sobie, że jest lepszy i nie chce ustąpić placu drugiemu. A podobno owe wózki przeznaczone były do krążenia po mieście, tam gdzie w pobliżu brak altan z wodą sodową — po cóż teraz nieruchomo stoją aż po dwa obok siebie?

= Na Wiśle pod Warszawą znajduje się obecnie statek parowy, należący do policji rzecznej. — Jest to szrubowiec, o sile dwunastu koni noszący miano „Wisła.“

= W tych dniach rozpoczęto gruntowną naprawę dwóch jeszcze domów przy ulicy Trębackiej.

= Przybór na Wiśle, skutkiem wielkich deszczy stał się tak groźnym, że most płocki w dniu 24 b. m. rozebrać musiano, obawiając się najprzód zbytecznego

jego wzniesienia, a głównie szturmu obrywających się z kotwic tratew. Tych ostatnich, nagromadziło się pomiędzy samym tylko Płockiem a Zakroczymiem około stu, natura zaś ich budowy, nie dozwalała im oprzeć się zbyt silnemu prądowi wody. Pierwotną przyczyną wylewu rzeki, są ulewne deszcze; oprócz jednak tego powodu, zwykle sprowadzającego tylko krótkotrwały przybór wody, przybywa nowy, a mianowicie *morka* wiejąca silnie w przeszły poniedziałek i wtorek, która spowoduje zapewnie większy jeszcze w tych dniach wylew, lub przynajmniej opadanie obecnego opóźni.

= Serja piąta (dokończenie) *Biblioteki rolniczej* wyszła już z druku. Obejmuje ona gospodarstwo rybne i urządzenie stawów. Sto szesnaście drzeworytów zdobi tę publikację.

= Przewoźnicy warszawscy, których przedpotopowe czółna, kierowane jeszcze bardziej przedpotopowemi drągami, przeprawiają przez Wisłę latem tłumy warszawiaków, powinniby skorzystać z okoliczności i nabyć chociaż jednę z dobrze urządzonych kierowanych sterem i żaglem łódek, które obecnie sprzedaje warszawski klub rzeczny. Postęp wszędzie potrzebny.

= *Biesiada literacka* rozpoczęła drukować dwuaktową komedję Bałuckiego p. tyt.: „Teatr amatorski“, w której znany humor tego autora rozwinął się po dawnemu. Z pierwszych scen wnioskować już można, jak sztuka ta wypadnie w dobrej grze naszych artystów, a podobno już w czerwcu niezawodnie ujrzymy ją na scenie rozmaitości.

= Doktór Ksawery Watraszewski, o którego powrocie z Serbji donosiliśmy w tych dniach, wyjechał z Dorpatu na Kaukazką widownię wojny, razem z doktorem Reycherem, docentem chirurgji przy uniwersytecie dorpackim. Panowie ci stosować będą do ran nową, antyzeptyczną metodę Listera, w chirurgji polowej jeszcze nie wypróbowaną.

= Już po wyjściu numeru otrzymaliśmy wczoraj z Łodzi depeszę telegraficzną, donoszącą o groźnym w mieście tem pożarze.

Zgorzała tam dnia 27-go b. m. o godzinie 4-tej po południu wielka parowa suszarnia Bidermana.

Prawe skrzydło gmachu ocalało, w skutek gorącej pracy dzielnej straży ogniowej.

Straty obliczają na 100 tysięcy rubli.

= We wszystkich miastach europejskich, pogrzebom towarzyszy pewna uroczystość a przechodzący, przez odkrycie głowy oddają cześć ziemskim zwłokom, wówczas zatrzymują się powozy, i t. d. U nas pod tym względem panuje obojętność.

Pomijamy zachowanie się przechodniów a zwracamy uwagę na to głównie, że ani dorożki, ani prywatne ekwipaże nie powstrzymują jazdy; często widzieć się daje, jak dorożkarz wołając: „na bok! na bok!“ wjeżdża w środek konduktu pogrzebowego lub przejeżdża przed, lub za trumną.

Podobne postępowanie jest ze wszech miar niewłaściwem, obraża publiczną moralność i narusza porządek. Dla tego uważalibyśmy za stosowne prosić miejscową władzę, o rozkaz wzbronienia biegu powozów i dorożek w ulicy, w chwili przechodzenia przez tęż konduktu pogrzebowego.

= Miasto Słupce zyska wkrótce nowy dom drewniany na szkołę. Budowa owego domu, wraz z odpowiedniemi gospodarczemi budynkami, kosztować będzie miasto około 4 000 rs.

= Trzeciego dnia wileńskich wyścigów, dwie główne nagrody dostały się koniom p. W. Mysyrowicza, a mianowicie w gonitwie 3-letnich, zwycięzyła klacz *Mignon*, a w gonitwie 4-let. i star. klacz *Tetis*. Z kolei na tychże wyścigach, nagrodę Handicapu, otrzymała *Zora* pana Sona, a w gonitwie z przeszkodami, utrzymał sławę swego miana wałach *Prym* ks. Oboleńskiego.

= Adwokat Jan Maurycy Kamiński, przygotowuje do druku specjalną rozprawę p. t. „O udręczeniach podług art. 1489 kod. kar gł. i popr.“

= Wczoraj o samej prawie północy wybuchł pożar przy rogu ulicy Czerniakowskiej i Fabrycznej, w domu pod Nr 53 od Czerniakowskiej.

Posesja ta, należąca do p. Berka Szulca, jest dość obszerna i front cały ma drewniany, parterowy. — Część frontu zajmowały stajnie, wychodzące na ulicę Fabryczną, w której znajdują się konie zamieszkującego w tym domu dorożkarza.

W tym właśnie budynku ukazał się ogień, zapuszczony, jak twierdzą okoliczni mieszkańcy, przez nieostrożność.

W jednej chwili po wybuchnięciu pożaru, cała stajnia znalazła się w płomieniach: mówiono nam, że ofiarą żywiołu padła para koni, znajdujących się w stajni naówczas. — Oprócz tego miała się spalić dorożka.

Przed przybyciem jeszcze straży p. Rudzki, właściciel nieopodal leżącej fabryki żelaznych wyrobów, przybiegłszy z kilkoma ludźmi i sikawką fabryczną na pomoc, starał się odciąć od ognia zabudowania mieszkalne przytykające do gorejącej stajni. W tym celu rozpoczął rozbierać parkan znajdujący się obok zabudowań.

Straż ogniowa, której oddział trzeci przybył najpierw do ognia, prowadziła dalej w tym samym kierunku ratunek, starając się odciąć inne domostwa od objętego płomieniami budynku.

Udało się jej to najzupełniej, a w godzinę później zgliszcza spalonej stajni zostały całkowicie zagaszone. Podczas ratunku działały trzy sikawki, ustawione przy ulicy Fabrycznej.

Mieszkańcy zagrożonych budowli mieszkalnych przy samym początku jeszcze pożaru pospiesznie usunęli swe ruchomości i ulokowali je na ulicy.

Na zgliszczach dla obserwacyj pozostał trzeci oddział straży ogniowej.

= Feliks Zajdel, czeladnik brązowniczy, żołnierz dymisjonowany, o którego zamordowaniu za Wolskiemi rogatkami już donosiliśmy, znany był z nałogowego pijaństwa.

Znający go bliżej, zauważali w nim od dwóch blizko tygodni wielką zmianę. Zdawało sią, iż cierpi na umyśle.

Podejrzanego o morderstwo, oraz wpływające do sprawy tej osoby zatrzymano do decyzji sądowej.

— Drugi raz pukamy do serc Warszawianek o *suknie* dla bardzo biednej osoby zmuszonej udać się do Cesarstwa! Chce ona wyjechać w początkach czerwca, lecz nie ma co włożyć na siebie. Prosimy o pomoc!

— P. Roman Cichowski, wynalazca pługa ulepszonego, w kraju tutejszym znanego, a na wystawach zagranicznych medalami nagradzanego, ofiarował na korzyść osad rolnych rs. 100, jako część przyznanej mu ostatecznym wyrokiem sądowym należności w poszukiwaniu strat za nieprawne przez niektórych przemysłowców podrabianie pługu, na który otrzymał list przyznania wynalazku.— Zarząd towarzystwa osad rolnych, przyjmując tę ofiarę, poczytuje za obowiązek złożyć ofiarodawcy uprzejmą podziękę.

Przewodniczący w Zarządzie, A. *Białecki.*

— Jutro we czwartek, 31 maja, w gmachu pałacu Brühlowskiego, zbierać będzie ofiary na rzecz Towarzystwa czerwonego krzyża, dyżurny członek Damskiego komitetu księżna Wachwachow; w piątek zaś, 1 czerwca pani Mirkowicz.

— W ciągu czasu od 8 do 15 maja r. b. wpłynęło do warszawskiego zarządu Towarzystwa opieki nad ranionymi: od radcy stanu Madaraki rs. 50, od urzędujących w sztabie okręgowym rs. 30 kop. 97, od wojskowych grodzieńskiego pułku huzarów rs. 300, od ochmistrzyni szkoły żeńskiej maryjskiej w Chołmie rs. 44 kop. 35, naczelnika dyrekcji naukowej kieleckiej rs. 10, naczelnika straży ziemskiej kutnoskiego powiatu rs. 15, od pułku ekaterynburskiego piechoty rs. 12 kop. 52, dowódcy 1-ej brygady 14-ej kawaleryjskiej dywizji rs. 27, od klubu towarzyskiego w Częstochowie rs. 60, od dyrektora gimnazjum męzkiego w Biały rs. 95, naczelnika powiatu mławskiego rs. 10 kop. 14, od będących na służbie w 5-tej kawaleryjskiej dywizji rs. 110 kop. 18, od biskupa kościoła katolickiego i administratora dyecezji kieleckiej rs. 37 kop. 50, od będących na służbie w zarządzie warszawskim okręgowym artyleryjskim rs. 261, od prezesa, urzędników i artystów warszawskich teatrów rs. 456 kop. 56, od W. F. Henricha rs. 1; razem rs. 1521 kop. 22 a w ogóle z poprzednio zebranemi rs. 12666 kop. 79. Oprócz tego, od pani J.M. 1 funt szarpi, od p. Chemińskiego 40 sztuk bandaży, Natana Talgrina 10 funtów herbaty i 142 funty kawy i od osoby niewiadomej ¾ funta szarpi.

Nekrologja.

† W dniu 1 czerwca r. b. w piątek, o godzinie **10-tej** rano, w kościele Ś-go Krzyża, jako w rocznicę śmierci ś. p Jana **Wokulskiego,** odbądzie się żałobne Nabożeństwo, na które pozostała wdowa, Krewnych i Życzliwych zaprasza.

† W piątek, to jest dnia 1 czerwca, w kościele Ś go Ducha przy ulicy Freta, wprost ulicy Mostowej, o godzinie **9ej** rano, odprawioną zostanie Wotywa za duszę ś. p. Heleny **Kossakowskiej**, na którą w smutku pozostała matka i rodzeństwo zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —8603—

† Za spokój duszy ś. p. Feliksa **Kirkor,** b. rektora gimnazjum, Feliksy z Kirkorów **Jamiołkowskiej** i Michaliny **Jamiołkowskiej,** odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie o godzinie **9¼** rano, we czwartek t. j. dnia 31 b. m., na które pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —8590—

† Ś. p. Antonina z Lisowskich **Łabęcka,** wdowa po b. oficerze b. wojsk polskich, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu dzisiejszym przeniosła się do wieczności, w wieku lat 75. W głębokim smutku pogrążone dzieci, synowa i wnuki, zapraszają Krewnych i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w kościele dolnym Ś-go Krzyża w dniu 1 czerwca to jest w piątek o godzinie **11-tej** rano, po którem nastąpi przeprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz Powązkowski. —8601—

† W dniu 30 b. m. powiększyła grono aniołków Stefcia **Borkowska,** przeżywszy miesięcy ośm. Stroskani rodzice zapraszają Familję i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski, w dniu 1 czerwca to jest w piątek o godzinie **5-ej** po południu z domu Nr 28 ulica Marszałkowska. —8602—

Przegląd polityczny.

Wspominaliśmy przed kilku dniami, iż Rumunja i Rossja uznały słuszne przedstawienia Austrji co do wolnej żeglugi na Dunaju, tylko Porta zdaje się nie podziela wcale tych zapatrywań, bo nie dość, iż całą rzekę uważa za swoją linję obronną, ale objawia co do austrjackich statków neutralnych—pewne pogląd zgadzające się z rozporządzeniem Abdul-Kerima względem zajmowania okrętów obcych. *Montags-revue* donosi, iż Rząd austrjacki uczynił Portę odpowiedzialną za wszelkie szkody wyniknąć z takiego postępowania mogące, jako też za opinję, według której międzynarodowa komisja dunajska ulegać powinna pewnej *force majeur* wojennej i używać flagi tureckiej.

Wzgląd ten co najmniej przyczynić się może do małego naprężenia stosunków dyplomatycznych, których Porta szczególniej w obecnej chwili, jak torpedów unikać powinna.

Telegram wczorajszy z Wiednia przynosi alarmującą wiadomość o zamiarze obsadzenia przez turków serbskich brzegów Dunaju, jako też o wykryciu w Konstantynopolu spisku przeciw dynastji Osmanów. O ile drugie jest bardzo prawdopodobnem, o tyle poprzednie potrzebuje koniecznie urzędowego potwierdzenia. Czyżby Porta nie przewidywała najbliższych konsekwencji, jakieby z takiego pogwałcenia serbskiej neutralności wyniknąć mogły?— W dziennikach dzisiejszej poczty nie znajdujemy, ani jednej wzmianki zapowiadającej taką niebezpieczną niespodziankę.

Dla przeszkodzenia w przekroczeniu Dunaju ustawić mieli turcy wzdłuż całego brzegu pikiety po 30 ludzi w odległości trzech kilometrów od siebie, które mogą się komunikować z sobą za pomocą telegrafów i sygnałów. Łańcuch taki o wątłych ogniwach przydać się na wiele nie może, a rozdrabnia tylko siły.

Manifestacje czwartkowe w stolicy nazywa Porta w urzędowej depeszy dziełem nierozwagi, któremu zaradzono natychmiast uwiezieniem podejrzanych i winnych. Mimo to ta „błaha przyczyna“ sprowadziła stan oblężenia w Konstantynopolu.

Rozdrażnienie Sułtana i parlamentu, wzburzenie opinii i machinacje softów każą wkrótce spodziewać się nowego przewrotu nad „złotym Rogiem,“ jeżeli nie w całem państwie ottomańskiem.

Standard angielski, węchem kruka wietrzy najgorsze ewentualności i pozwala z pod glansownych rękawiczek dyplomacji wyjrzeć pazurkom. „Jeżeli inne mocarstwa pisze ten dziennik — obstawać będą przy rozebraniu Turcji; weźmiemy i my tę część, która nam potrzebną i będziemy jej bronić nawet w obec całego świata.“

Bellona tymczasem rozdmuchiwa swą pochodnię coraz silniej na teatrze wojny. Po kanonadzie rossyjskiej ze Słobozyi, nastąpiło bombardowanie Widdynia ze strony Kalafatu w obecności ks. Karola. Jakkolwiek baterje rumuńskie na próbę tylko rzucają pociski, aby się przekonać o celności swych dział, Widdyń zapalił się na serjo.

Jak to wczoraj przypuszczaliśmy, Mukhtar-pasza nie uznał za stosowne utrzymać się na stanowisku w górach Saganługa i bez walki cofnął swe wojska ku Erzerum, jak o tem donosi angielski wojskowy towarzysz przy armji tureckiej w Azji:

„Jakkolwiek, pisze wiedeńska *Presse*, od upadku Ardahanu, a więc od dni dwunastu, nie miała miejsca żadna potyczka ważniejsza na widowni azjatyckiej, zaszły wypadki równające się mniej więcej przegranej bitwie.

„Mukhtar-pasza porzucił swoją pozycję na Saganługu, zkąd pospieszyć miał ewentualnie na odsiecz Karsowi i cofnął się do Erzerum.

„W skutek tego armja turecka rozpadła się teraz na trzy części, które się zaledwie wzajem wspierać mogą. — 34 tureckich batalionów zajmujących pozycje pod Batumem przedziela przestrzeń 25-cio milowa od Erzerum, dla przebycia której potrzebaby najmniej ośm dni czasu. W Karsie 21 batalionów stoi osaczonych w długości 23 mil od Erzerum, a oddziały pod Toprakale pozostawione, narażone są na niebezpieczeństwo postradania linji odwrotu. Rossja-

mie którzy w przeciągu czterech tygodni tak łatwym sposobem zajęli przeszło 200 mil kwadr. terrytorjum turecko-armeńskiego, nie będą się zapewne spieszyli bardzo ze szturmowaniem Karsu. Dywizja jenerała Okłobżio potrzebować będzie jeszcze posiłków pod Batumem, aby się zabezpieczyć przed możebnem natarciem turków, a reszta oddziałów posuwając się w trzech kierunkach od Ardahanu, Karsu i Bajazidu potrzebuje 2—3 tygodni czasu, za nim ustawi się pod Erzerum, gdyż pomimo niezręcznej strategji Mukhtara-baszy zły stan dróg i utrudniona dostawa prowiantów, utrudnia szybszy pochód wojsk rossyjskich".

Jeżeli powyżej skreślony stan przez wied. *Presse* jest rzeczywiście prawdziwym i nieodmiennym, to zestawiony z wiadomościami z Konstantynopola, daje nader smutny obraz stosunków tureckich i nasuwa mnóstwo niepomyślnych wniosków co do przyszłości państwa otomańskiego.

W Grecji wybuchło znowu przesilenie gabinetowe. Izba, została otwartą w poniedziałek; prezesem wybrany członek stronnictwa opozycyjnego z frakcji Komundurusa, poczem natychmiast Deligeorgis podał się do dymisji.

Wiadomości telegraficzne.

— *Wiedeń*, 25go maja. — Były minister wojny Kuhn, będzie mianowany głównodowodzącym trzema korpusami obserwacyjnemi, których dowódzcami będą: Ringelsbeim, Rodic i Sapari.

Na miejsce Bilandt-Reitda ministrem wojny będzie mianowany Mollinari, naczelnik zagrzebskiego okręgu wojennego. Rząd grecki zakupuje 40000 karabinów. W Bielinie i wzdłuż rzeki Driny wznoszą się nowe fortyfikacje. (*S. Pet. Herold.*)

— *Ateny*, 25go maja.— 22go maja wysłano z Aten dla zajęcia granicy 14000 wojska greckiego. Szykuje się jeszcze oddział z 12000. (*N. Wiener Tagblat.*)

— *Ruski Mir* pisze, że obecnie główna kwatera ks. Mikołaja znajduje się w Oria-Łuka, o 4 godzny od Niksica a 4½ godziny od Spuża. Rogame, Danilograd i Ostros, silnie się fortyfikują pod rozkazami wojewody Czebowica (Cebowicza). Turcy obozują pod Wielje-Brdo. 22go maja silny oddział turków z Grachowa natarł pod Zednem na powstańców pod wodzą Despotowica—rezultat niewiadomy.

— *Berlin*, 27go. — Poseł rossyjski p. Ubri, wyjechał dziś do Petersburga.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 30-go maja 1877 roku.

Wiedeń 29-go — Doniesienie Tageblatu. W obec ruchu wojska rosyjskiego w Małej Wołoszczyznie, zamierza Turcja obsadzić serbskie brzegi Dunaju i już czyniła kroki o przejście terytorjum serbskiego. Z Konstantynopola donoszą: odkryto sprzysiężenie celem zrzucenia z tronu dynastję Osmanów. Liczne aresztowania. Odkryto znaczny skład broni. Wielu młodej Turcji uciekło. *Presse* donosi: Wiadomości o linji demarkacyjnej między Rossją a Austrją (Morawa czyli Aluta) są nieuzasadnione, co do akcji Rossji nie istnieją żadne ograniczenia.

Paryż 29 go. — *Moniteur* zaprzecza pogłosce jakoby marszałek Mac Mahon zamierzał usunuć się w razie napotkania nowych trudności. Nigdy nie miał tej myśli będąc stanowczo zdecydowanym utrzymać władzę i nakazać poszanowanie dla swoich praw.

Paryż 29-go. Co do zawiadowienia Porty o przedłużeniu stanu oblężenia w Konstantynopolu i wykonywania związanych z tym stanem środków względem obcych poddanych, nie miały miejsca żadne przedstawienia mocarstw, ani też oświadczenia, że śledzić będą w jaki sposób Porta w praktyce stan oblężenia wprowadzi i że stosowne do tego powezmą postanowienia.

Paryż 29-go — Rieger w imieniu posłów czeskich pisał do Aksakowa, że sławianom przypada przodowanie w rodzinie ludów aryjskich, a wyswobodzenie rodziny słowian Rosji, która jest młodą podczas kiedy Europa jest starą.

Konstantynopol 29-go — Posłom dano urzędowe zapewnienie, że stan oblężenia nienarusza w niczem kapitulacji. Środki przeciw obcym poddanym będą przedsiębrane nie inaczej jak zgodnie z regulaminem dotyczącym stanu oblężenia złożonym za porozumieniem się z konsulatami. Donoszą dalej, że poseł austrjacki miał dziś prywatną audjencję u sułtana. Co do Ardahanu nie otrzymano dalszych depesz.

Ateny 29-go — Wczoraj wieczorem miała miejsce demonstracja na placu zamkowym, żądająca od króla zaprzestania walki stronnictw, złożenia stałego gabinetu patrjotycznego, pod przewodnictwem starego Kanarisa. Dwóch deputowanych przedstawiło królowi życzenia narodu. Król i królowa wyszli na balkon, król dziękował ludowi za jego szczere uczucia, przyrzekł uczynić wszystko możliwe i czuwać nad interesem hellenów. Tłum zadowolony udał się do Kanarisa, który dziękując uprasżał naród o dalsze postępowanie legalne i przyrzekł przyjąć prezydenturę jeżeli mu ją ofiaruje król i izba. Telegram onegdajszy przywodzi artykuł Timesa dowodzący, że Hellenowie zostaną pochłonięci przez Sławiańszczyznę. Akcja wywołała wielkie wzburzenie. Bezpośrednie zaangażowanie się Anglii uważane będzie jako wmieszanie się w wojnę.

Wiedeń 29-go.—*Polit. Corr.* Ateny. W skutek dymisji Deligeorgisa nastąpiło dzisiaj powołanie Komundurosa, który przyjął utworzenie gabinetu tem śmielej, że zapewnił sobie poparcie wszystkich stronnictw opozycyjnych, i widoki koalicyjnego ministerstwa. Wczoraj miała miejsce wojenna narodowa demonstracja przed pałacem królewskim i mieszkaniem admirała Kanarisa.

Berlin 29-go.—Oprócz księcia Battenberga, otrzymali pozwolenie Cesarza na odbycie kampanji w głównej kwaterze rossyjskiej, przyjęci przez jeneralny sztab armii major von Liegnitz von Villaame i hrabia Wedel. Podług *Kreuzzeitung* wydany został rozkaz gabinetowy o wzmocnieniu garnizonów Alzacko-lotaryngskich. Podobno objęte są tym rozkazem dwa regimenty piechoty stojące w prowincjach nadreńskich, batalion strzelców reńskich i dwa regimenty kawalerji.

Ateny 28-go.—We czwartek parlament turecki objawił gabinetowi swoją nieufność i domagał się przypuszczenia do rady ministrów Riza-paszy i Nudir-paszy, oraz kilku innych. Prawie w tym samym czasie przybyła na salę deputacja softów, zebranych na placu Aja-Sofii, w liczbie 2000. Jeden z nich pochodzący z Ardahanu, miał długą mowę, w której oskarżał rząd o nieudolność a sułtana o naruszenie praw i domagał się natychmiastowej dymisji Damada tudzież Redyfa paszów. Mistrowie obecni w sali zaraz na początku posiedzenia uciekli. Ahmed Vezik, prezes izby, odpowiedział, że za sprawy publiczne odpowiadają reprezentanci ludu, nie zaś softowie, których ganił za nielegalną i niebezpieczną interwencję w tej sprawie. Deputacja na skutek wezwania Vezika, żeby zejść na plac i wytłómaczyć softom niestowne ich znalezienie się, odpowiedziała, żeby on sam poszedł to uczynić. Softowie wolali tymczasem „precz z gabinetem.„ Vezik uspokoił ich, przyrzekając, że zaraz pójdzie wszystko urządzić. Tłum niezadowolony z wyjaśnień Vezika, rozproszył się po Stambule, krzycząc: „precz z izbą!" „precz z sułtanem." Abdul-Hamid chory. Często omdlewa, miewa też womity krwawe, śmierć prawdopodobna. Lud stambulski objawia życzenie, żeby ustąpił i żeby po nim nastąpił brat, którego rząd traktuje jako warjata. Krąży pogłoska, że dymisja Redyfa-paszy została przyjętą. Nadeszła tu dziś od beja tunentańskiego odpowiedź, że on nie może przysłać ani żołnierzy, ani wojska przyobiecanego, może tylko pozwolić swoim poddanym udawać się do Turcji w charakterze ochotników.

Porta wyraziła swoje niezadowolenie z tego powodu. Sułtan pośpieszył udzielić delegowanemu beja audyencję, ale stosunki bardzo chłodne. Layard, także niezadowolony, złożył lordowi Derby sprawozdanie z posiedzenia izby, na którem się znajdował i był świadkiem jak deputowani muzułmanie i chrześcianie lżyli się zobopólnie i grozili sobie. W dniu Wniebowstąpienia Pańskiego czerkiesi napadli na greków zebranych w Kadiköi u świętego źródła, bili ich strasznie, pastwili się nad dziećmi, uprowadzili dwie kobiety. Na przedmieściu Pera panuje konsternacja ogólna, zwłaszcza z powodu zmniejszenia się policji. Wiele posterunków pustych. Za rogatkami policji wcale nie ma. Czerkiesi dopuszczają się wszelkiego rodzaju nadużyć i rzezi, w wilajecie dunajskim. Jeden deputowany, którego skradziono bydła za 50000 piastrów, uskarżał się w parlamencie na to. Parlament odwołał się do rządu, który przedstawił telegram urzędowy, że to nie prawda i że mniemani czerkiesi są przebranymi chrześcianami. Deputowany zwrócił się osobiście do sułtana, który z własnego rozporządzenia mianował komisję z 4 członków i wysłał ją natychmiast do wilajetu dunajskiego na śledztwo. Nastąpiła wielka zmiana w uczuciach ludu.

Grecy z każdym dniem bardziej skłaniają się ku Rossji; widząc bezczynność swoich spółziemian turków, mówią że rossjanie są więcej warci niż rząd turecki. Nazywają grecy ten rząd niegodziwym. Gubernator Erzerumu telegrafował niedawno do wielkiego wezyra, że rossjanie tłumią w muzułmanach patryotyzm, dobrze się z nimi obchodząc i płacąc za wszystko pełną należność. W Konstantynopolu utworzyło się pod patronatem Vezika towarzystwo pomocy dla powstańców kaukazkich.

Petersburg 20 go — Z armji kaukazkiej telegrafują pod dniem 29 b. m. co następuje: Jenerał Tergukasow odkrył obozy tureckie ufortyfikowane pod Karakilisą, Ałtaszkiertą i Amituchanem. We wszystkich tych obozach znajdowało się 12 bataljonów. Kurdowie, którzy się pojawili po rekognoskowaniu, zostali przepędzeni przez kozaków. Z naszej strony zabito 2 i tyluż ranionych. Rekonesansowa dywizja kozaków pod dowództwem Lorisa-Melikowa pod Magaradżycką miała potyczkę z wojskami, które wyszły z Karsu. Z naszej strony zabity 1, rannych 6 —niższych stopni. Nieprzyjaciel pozostawił na miejscu 40 ciał.

Paryż 28 maja. — Cyrkularz ks. de Broglie tłomaczy, że Mac Mahon, inaugurując nowy kierunek polityczny, chciał wstrzymać napływ teoryj radykalnych, niezgodnych ze spokojem społecznym i wielkością Francji. Dalej Broglie wzywa do podwojenia czujności i energji, do pilnowania, żeby prawa ochraniające moralność, religję, własność, były szanowane; zaleca przedewszystkiem występowanie przeciw apologjom komuny i błędnym wieściom, które mają na celu zamieszanie i niepokojenie kraju drogą spisku lub potwarzy, usiłującej rozszerzyć przekonanie, iż istnieje we Francji stronnictwo do tego stopnia zbrodnicze, które chce wplątać Francję w wojnę (*dechainer guerre*).

L O G O G R Y F.

Zgłosek 47: a, a, al, ar, bo, bra, buz, by, ce, cet, de, der, di, fe, fe, him, i, kre, la, le, lud, me, mo, ne, ni, ni, ni, nie, o, on, ral, rze, rzep, rok, szlaf, tar, te, ter, to, ty, tyst, u, usz, wik, zło, zus, zwie, stanowią 19 wyrazów. Czytane początkowe i końcowe litery z góry do dołu stanowią nazwę potraw z jarzynami.

1) Ubranie ranne. 2) Metal. 3) Utwór muzyczny. 4) Rzeka w Rossji. 5) Teatr w Wenecji. 6) Kamień kosztowny. 7) Lord angielski. 8) Owoc. 9) Powierzenie tajemnicy. 10) Bogaty człowiek. 11) Niedowiarek. 12) Roślina do wyrabiania Oleju. 13) Żeglarz nadpowietrzny. 14) Teatr w Paryżu. 15) Bohaterka jednej z oper Rossiniego. 16) Imię. 17) Znana śpiewaczka. 18) Owady. 19) Nazwisko Paszy.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Obywatelki*).

KORESPONDENCJE PRYWATNE

— Ponieważ moje kilkakrotne listowne upomnienia się żadnego skutku nie odniosły, wzywam niniejszem **pannę L. M. z ulicy Twardej** o zwrot wiadomych listów i fotogramów, — w odmownym bowiem razie oddam całe Jej postępowanie pod sąd opinji publicznej. — *A. T.* 1—3—8562—

— (*Nadesłane*). — Nadeszła nareszcie tak gorąco upragniona przezemnie chwila, w której praca mego ojca, z moim współudziałem, błogim uwieńczona została skutkiem! Zawdzięczam to jedynie szanownym prenumeratorom moim, którzy myśl wojaka pojęli duszą i prawdziwie przyjacielską dłonią poparli szczere chęci jego córki (spełniającej świętą wolę ojca swego), przyczyniając się do wydawnictwa Pamiętników ś. p. Stanisława Broekera. Składam za to najserdeczniejsze podziękowania i czuję się w obowiązku uwiadomić pp. prenumeratorów, że od 26 maja r. b. to dzieło w mojem mieszkaniu, za nadesłaniem biletów prenumeracyjnych, odebranem być może (w godzinach od 8-ej — 10 ej z rana i od 1-ej — 5-ej po poł.) Prenumeratorów z prowincji upraszam o pewne okazje.

Dla niezamożnych studentów tutejszego Uniwersytetu, składam trzy egzemplarze tegoż dzieła w Redakcji *Kurjera Codziennego*.

Paulina z Broekerów Cybulska.

Krakowskie-Przedmieście Nr 37 piętro 2 od frontu.

Dzieło to jest do nabycia we wszystkich ksiegarniach tak w Warszawie, na prowincji jak i zagranicą, po cenie rs. 1 kop. 80, z przesyłką rs. 2.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 11 c. 7½

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 30-go Maja 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek	137.85—92½	138.	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.37	9.40	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	112.50	112.65	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	109.12½—20—27½—35	109.65	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	96.	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	92.90	93.	92.70
„ „ „ „ małe	92.90 80	92.95	92.65
Listy zast. m. War. serji I	—.	—.	—.
„ „ „ serji II	—.	—.	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	81.15	81.30	81.
„ „ małe	81.	81.15	80.85
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	97;—94	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	193.	—.
„ „ z r. 1866	—.	186,	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	105.75	105.15

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	193.15
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—.	72.50
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	74.
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	—.	115.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	104.50
Akc. Banku Hand. w War.	—.	236.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	236.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	125.	115.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	210.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 175⁵/₉ nowych 219⁴/₉ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 81¹⁷/₁₈ m. Łodzi 40⁵/₁₈ listów likwidacyjnych 198⁸/₉ obligów skarbowych 65⅕ pożyczki prem. I-ej emisji 190⅓ II-ej emisji 106⁹/₁₀.

Monety. Półimperjały rs. 7.73 — 7.70 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.53 — 7.50 marki niemieckie rs. kop. 46½ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — dukaty austryjackie rs. kop. 73½.

STAN POWIETRZA.
Dziś rano ciepła st. 14.8 w południe ciepła st. 20.2 Barometr 750(Odmiana.)

TEATR WIELKI.
Dziś: **Romeo i Julja** Jutro: **Hamlet.**

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **Blaga. — Flisacy.** Jutro: **Dwie blizny. — Krzyżyk na drogę.—Piosnka Wójaszka.**

OGŁOSZENIE.
Niniejszem zawiadamiam wszystkich, mogących mieć interesa z moim najmłodszym synem **Jrljuszem Godziembą,** że zapłaciwszy już za niego kilkakrotnie długi, suma których pokrywa całą schedę mogącą nań przypaść, więcej żadnych długów za niego płacić i w interesa jego pieniężne wchodzić nie będę. Upraszam zatem do mnie się nieodwoływać, ani na mnie nieliczyć.

Godziemba Józef.
—8505—1—3

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Czerwca b. r. o godzinie 11-ej z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacya in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1878 dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego:

1) węgli kamiennych korcy 1000, od kop 90 za korzec;

2) drzewa sosnowego drobno rąbanego na podpałkę węgli kamiennych, sążni kubicznych 12, od rs. 13 za sążeń kubiczny.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracye napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 105 i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w r. 1878 dla Warszawskiego Aresztu Policyjnego:

1) węgli kamiennych korcy 1000, po kop. 90 za korzec;

2) drzewa sosnowego drobno rąbanego, na podpałkę węgli kamiennych, sążni kubicznych 12, po rs. 13 za sążeń kubiczny (ceny wypisać literami), i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miejskiej vadium w ilości rs. 105 i na koszta ogłoszenia rs. 18 przy niniejszem załączam.

Stałe moje mieszkanie w N. N. pod Nr. N., pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko) 1—3—8191—

OSOBA

z prowincji, umiejąca dobrze gotować, znająca się na gospodarstwie wiejskim i miejskim, poszukuje zaraz miejsca **Kucharki** w domu zacnym. Wiadomość, ulica Wróbla Nr 7 nowy, u p. Załęskiej. —8529—1—1

Do Fabryki Kwiatów **C. Boito,** ulica Królewska Nr 1, potrzebne są

PANNY

uzdolnione i podręczne. —8544—1—2

Potrzebną jest

PANNA

podręczna do bielizny. Marszałkowska Nr 48, mieszkania 11. —8533—1—2

Potrzebną jest

PANNA

zdatna do sukien, może mieć mieszkanie i stół lub jako przychodnia. Leszno Nr 84, stróż wskaże. —8550—1—2

Potrzebny jest

Uczeń

do Handlu Win. Ulica Mazowiecka Nr 1, od lat 14 do 15, dobrej konduity. pierwszeństwo mają z prowincji. —8582—1—1

Potrzebną jest

Sklepowa

do handlu towarów spozywczych. Wiadomość, ulica Chmielna Nr 19, u W. Malinowskiej, drugie piętro. —8541—1—1

Do zakładu fotograficznego potrzebny jest

UCZEŃ

Wiadomość w domu pod Nr 12, ulica Niecała. 2—3 — 8406 —

Do korzystnego interesu poszukuje się

Wspólnika

z kapitałem do rs. 5000 Wiadomość powziąć można ulica Orla Nr 8, mieszkania Nr 17, pomiędzy godz. 1—3 po południu. —8183—2—3

KOLONJA

w Mokotowie Nr 101, wprost kościoła, zawierająca 5 mórg gruntu, z domem przynoszącym rs. 1,000 rocznego dochodu i ogrodem owocowym, za przystępną cenę jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu u właściciela. Tamże żądaną jest **pożyczka** w ilości rs. 1000, na pierwszy numer hypoteki. —8555—1—2

Na Nowym-Świecie pod Nrem 12, jest do sprzedania

kilka Obrazów i Stolik

żelazny, **z wizerunkami Królów Polskich.** Lewa oficyna, w pierwszej sieni, drzwi na prawo. —8572—1—3

Obiady prywatne.

Można dostać smacznych obiadów za cenę umiarkowaną, na Brackiej ulicy Nr 17, mieszkania 2, w oficynie.—Tamże jest do sprzedania ładny **Czekan** za cenę przystępną. —8536—1—3

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach

Rocznik Urzędowy

(w języku rossyjskim wydany), obejmujący szczegółowo Spis Urzędników Królestwa, wszystkich Władz bez wyjątku tak cywilnych jak i wojskowych, w ostatnich czasach ułożony.—Cena egzemplarza rs. 1,— z przesyłką rs. 1 kop. 25. -7062—14—0

Ostrzeżenie.

Ostrzega się niniejszym aby nikt nie nabywał **weksli**, jednego na 200 i drugiego na 100 rs. wystawionych, noszących datę 1873 roku., miesiąca i dnia bliżej niepamiętnego, blanco co do zlecenia i terminu, podpisanych przez Salomona i J. Jesiotrów, gdyż weksle te pozbawione są wszelkiego znaczenia. 1—2—8594.

Ostrzeżenie.

W odpowiedzi na ogłoszenia z dnia 24 i 26 Maja r. b. za Nr 113 i 114 Kurjera Codziennego przez P.... pod Nr 97 naprzeciw kolumny Króla Zygmunta zamieszkałego uczynione.

Ostrzegam osoby interesowane, aby nikt od pomienionego Pana kwitów i dokumentów moich w iego ręku będących nie nabywał, albowiem takowe są bez znaczenia i wypłac nemi nikomu nie będą O ich zaś zwrot kroki prawne przedsięwzięte zostały.

Józef Funkenstein,

2—3 — 8416 —

Skład produktów wiejskich i towarów kolonjalnych

w Piotrkowie,

z kompletnem urządzeniem i zapasami towarów, z dniem 1 Lipca r. b., jest do odstąpienia, z przyczyny zmiany zatrudnienia. bez pośrednictwa osób trzecich.—**J. Czerejska,** w Piotrkowie, przy rogu Nowego targu i Bykowskiej. —8578—1—3

FORTEPIAN

mahoniowy, o 7 oktawach, mało używany, do sprzedania, oraz potrzebne są **Panny** do krawieczyzny i do nauki. Wiadomość, ulica Długa Nr 41, w sklepie dystrybucyjnym. —8517—1—3

Połowa Losu,

i jedna ćwiartka innego numeru jest do sprzedania w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 2—3

Czwarta część losu,

jest do odstąpienia do klassy 5 tej w sklepie Dzisiewskiego, przy ulicy Senatorskiej Nr 16. 2—3

Są do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

kompletny, w dobrym stanie i **różne sprzęty domowe.** Widzieć można codziennie: ulica Orla Nr 3, mieszkania 21. —8570—1—1

Zupełna wyprzedaż!

Kapeluszy męzkich i dziecinnych, Parasoli, Parasolków, Krawatów, Rękawiczek, Portmonetek i różnej Galanterji **Sklep do odstąpienia.** Nowy-Świat Nr 57.

3—3 — 8360 —

Lecznica Nowy Świat

Numer 57.

Dr Lewandowski po powrocie z zagranicy, przyjmuje chorych w tejże Lecznicy codziennie od godziny 1—2 z chorobami wewnętrznemi, przeważnie piersiowemi. — 8327—

Namiot

sprowadzony z Anglji, nieużywany, bardzo ozdobny i praktyczny dający się z łatwością składać. Może służyć do ogrodu lub sprzedaży wody sodowej. Cena takowego rs. 120. — Wiadomość w magazynie Braci Lesser, Rymarska. 2—3—8420

LOSY

do klassy 5-tej, są do nabycia w Kantorze

L. RUBINROTH

Nowy-Świat, Nr 29, róg Chmielnej.

Zlecenia z prowincji, odwrotną pocztą załatwiane będą. 2—3 — 8298 —

KROJU SUKIEN

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka w pracowni swej pod Nrem 10 przy ulicy Niecałej, w podwórzu po prawej stronie na dole. —7990—4—6

Dobra krawaciarka,

znajdzie stałe zatrudnienie, Nowy-Świat 57. Stróż wskaże. 2—2 — 8361 —

Bardzo ważna wiadomość!

dla Pań i Panów!

Wdowa po obywatelu **L. Ginéjko** przybyła z Litwy, przyjmuje do szycia: koszule damskie i męzkie, oraz suknie damskie podług ostatniej mody Paryzkiej; wszelkie zaś obstalunki zamówione wykonane będą z sumiennością i akuratnością, a to po nader umiarkowanych cenach. O co poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. — Ulica Królewska Nr 19, a mieszkania 12. w domu właściciela dawniej Hessego, obecnie Romanowskiego, gdzie jest konsulat Niemiecki. 2—3—8482

Do sprzedania bardzo tanio różne

MEBLE

t. j. Garnitur rypsem kryty, Szesląg skórą kryty, 2 Szaf rozbieranych, 2 Szafki do bielizny, Komoda, 2 Łóżka, 1 Biórko. Łóżeczko dziecinne rozsuwane, 2 Lustra. Ulica Pańska Nr 15, prawa oficyna w sieni na dole, drzwi na lewo. —7948-6-6

MEBLE

z powodu wyjazdu są do sprzedania nowego fasonu na orzech, kanapa, stół, sześć krzeseł i dwa fotele. Ulica Bednarska Nr 14 nowy, 21 mieszkania, wiadomość do 10 z rana. —8354—2—3

Reperację Maszyn

parowych, oraz Narzędzi Rolniczych, uskutecznia zakład mechaniczny **Karola Taube** w Łodzi, ulica Południowa Nr 450 dom D-ra Sterzel. —8187—2—3

NAJEM

Karet i Powozów

Chmielna Nr 10

Zakład jest zaopatrzony w piękne pojazdy, liberję, służbę i konie. Ceny bardzo przystępne. Poleca się łaskawej Publiczności. 6 12 7362—



KOŃ

kasztanowaty, powozowy, młody, jest do sprzedania za rs. 250. Wiadomość w Łazienkach Królewskich w Koszarach Huzarskich, zapytać o stangreta Aleksieja. —8528—1—10

DWA POKOJE

z kuchnią lub bez takowej, do wynajęcia od 1 go Lipca dla pojedynczej osoby, w pałacyku parterowym, o ładnem wejściu, suche, ciepłe i spokojne, przy ulicy Złotej pod Nrem 17, stróż wskaże. —8576—1—3

Letnie Mieszkanie

na dole w ogrodzie, z meblami, każdego czasu do najęcia. Ulica Górna Nr 7 nowy, wiadomość u właściciela. —8534—1—4

Za rs. 420 lub 460

4 Pokoje,

Przedpokój i Kuchnia. Twarda Nr 14, przy Marjańskiej, 2—3 — 8426 —

Różne Lokale

są do wynajęcia przy ulicy Orlej Nr 6, od 1-go Lipca, z urządzeniem gazowem, kranem wodociągowym i zlewem. Wiadomość u stróża. —8535—1—3

Letnie Mieszkanie

4 wiorsty od stacji kolei żelaznej Skierniewice, tuż przy szose Skierniewicko-Rawskiej, po której kursują kilka razy dziennie omnibusy kryte tam i napowrót, jak również do Nowego Miasta, zatem komunikacja bardzo łatwa, jest do wynajęcia eleganckie mieszkanie letnie, położone wśród lasów, składające się z kilku pokoi i kuchni. Bliższa wiadomość w Cukierni W. Morat w Skierniewicach. —8531—1-3

Mieszkanie

z meblami, zaraz do wynajęcia, składające się z dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni. Ulica Niecała Nr 8 nowy. Wiadomość u stróża. —8523—1—3

Przy ulicy Bielańskiej Nr 8, jest do wynajęcia od Ś-go Jana

Trzy Pokoje

z meblami i usługą, na 1-m piętrze. Wiadomość tamże. —8526—1—3

POKOJ

kuchnia, z przedpokojem, na 2-m piętrze, na ulicy Zielnej Nr 22 nowy, od 1 Lipca 1877 r. do wynajęcia—lub 5 pokoi z przedpokojem i kuchnią. Wiadomość u właściciela. —8514—1—1

Mieszkanie

umeblowane, na letnie miesiące do odnajęcia, duży salon, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia. Aleja Jerozolimska Nr 30. —8507—1—1

Do wynajęcia od 1-go Lipca

przy ulicy Wspólnej Nr 21, niedaleko Marszałkowskiej:

3 pokoje z wygodnym rozkładem i wszelkiemi wygodami, na parterze lub na 1-m piętrze, za 380 rubli rocznie.

2 pokoje z kuchnią, piwnicą, w oficynie, za 180 rubli. Wiadomość u stróża. —8554—1—3

Letnie Mieszkanie,

za rogatką Moskiewską, w Grochowie, przy szose obok pomnika na pamiątkę szós, złożone z 3 ch pokoi, przedpokoju i kuchni, z werendą, umeblowane, w blizkości lasku sosnowego. Wiadomość na miejscu. —8559—1—3

Od 1 Lipca r. b.

różne Lokale,

2, 3 pokoje do wynajęcia, oraz bufet i szafy urzędowej roboty, po magazynie mód, do sprzedania. Nowy Świat Nr 12, W. u Rządcy. —8583—1—3

Za rs. 100, jest do wynajęcia na cały sezon letni

TRZY POKOJE

od frontu, umeblowane i kuchnia. Ulica Przejazd Nr 9, stróż wskaże. —8585—1—3

Tuż przy stacji Pruszków D. Ż. W. W. do wynajęcia

LETNIE MIESZKANIE

składające się z 3-ch pokoi, kuchni, obszernej werendy i kąpieli w ogrodzie. Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 16, w godzinach od 3—5 po południu. —8571—1—2

POKÓJ

jeden, na 1-m piętrze, z osobnem wejściem, przy ulicy Senatorskiej Nr 7. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście, w fabryce kwiatów Marji Reindel. —8538—1—3

Od 1 Lipca r. b. lub zaraz

2 SKLEPY

do wynajęcia: 1-szy z mieszkaniem, z ozdobnemi lampami gazowemi, wystawą w oknach; 2 gi z bufetem i szafami, po magazynie mód W. u W. domu Nr 5, Nowy Świat. —8584—1—3

Z powodu familijnych interesów, jest do odstąpienia w korzystnym miejscu

SKLEP

z urządzeniem na sprzedaż wód mineralnych i gazowych, owoców, albo inny jaki proceder. Wiadomość w owocarni, Aleja Jerozolimska Nr 17. —8545—1—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Мая 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 117.

Dnia 30 Maja 1877 roku. *Środa.* *Dnia 18 (30) Maja 1877 roku.*

Po cenach znacznie zniżonych

najpopularniejsze z dzieł

Józefa Kremera,

wydane nakładem i drukiem Księgarni pod firmą:

JÓZEFA ZAWADZKIEGO w Wilnie.

a mianowicie:

1. **Podróż do Włoch, w 6-ciu tomach,** wydanie nader ozdobne, ze sto kilkudziesięciu drzeworytami w tekście, z których wiele ołówka i rylca słynnego obecnie malarza Jana Matejki, zamiast **rs. 13 kop. 50, rs. 6.**

2. **Listy z Krakowa, 3 tomy.** Wydanie nowe ozdobne, na welinie. Zamiast **rs. 5 kop. 40, rs. 2 kop. 50.**

Nabywający oba dzieła razem otrzymają je za **rs. 8,** a nadto **w dodatku,** Kraszewskiego **Witoloraudę,** kosztującą początkowie **rs. 2 kop. 50.**

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. —6887—5—6

Księgarnia i Skład Nut

Adofa Kowalskiego

przy ulicy Nowy Świat Nr 39, otrzymała na skład główny:

Głos, Ucho i Muzyka,

rozprawa **Augusta Laugel'a,** przetłumaczona i uzupełniona przez **Felicją Bakszewicz.** Cena 80 kop,—z przesyłką kop. 90.

SROCZKA,

obrazek zaściankowy, przez **Adama Pługa.** Z 10 illustracjami rysunku Profesora **W. Gersona,** w wykwintnej oprawie. Cena rs. 5,—z przesyłką rs. 5 kop. 75. —7790—3—3

Księgarnia i Skład Nut

Adolfa Kowalskiego,

przy ulicy Nowy-Świat Numer 39.

otrzymała:

Kiepert. Specjalna karta teatru wojny, 50 kop, edycja lepsza 90 kop

Handke. Generalna karta Turcji Europejskiej i Czarnogórza, 60 k.

— **Specjalna karta Turcji Europejskiej** w 20 sekcjach, cena każdej sekcji 60 kop.

— **Generalna karta Czarnego morza z kartami Bosfuru i Dardanelli.** Cena 75 kop.

Za przesyłkę jednej lub dwóch kart, kopiejek 10. 2—3 — 7928 —

Poszukuje się

Nauczyciela

do dorodnego chłopca, dla nauczania go pisać, czytać i gramatyki polskiej, przez godzin dwie codziennie. Listy z onaczeniem ceny miesięcznej pod adresem F K. S. 22 do Kurjera Warszawskiego. —8542—1—2

OSOBA

z wyższem wykształceniem, łagodnego charakteru, posiadająca języki i muzykę, życzy sobie miejsca do towarzystwa lub wyjazdu za granicę. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 3, mieszkania 13. —7648—3—3

Potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione i podręczne, do pracowni sukien J. Królikowskiej. Ulica Niecała Nr 7 —8565—1—2

Wyjeżdżając

Do Ciechocinka na 2 sezon

z własnym dzieckiem, mogę zabrać z sobą jedno lub dwoje dzieci cudzych, które znajdą troskliwą opiekę i wrazie żądania konwersacją francuzką, gwarancja dwóch z naszych Doktorów zapewnia się. O warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 18, w pracowni Sukien damskich. —8515—1—3

Niemka

z średniem wykształceniem, umiejąca szyć na maszynie i posiadająca patent z ukończenia nauki kroju sukien w Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet, poszukuje codziennego zatrudnienia do szycia lub do dozorowania dzieci, w godzinach od 10 rano do 5 po południu. Osoby interesowane raczą adres swój zostawić pod lit. **M. G.** w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —8532—1—3

O S O B A

zdolna w robieniu sukien, krająca z wymiaru, z kilkoletnią praktyką poszukuje miejsca starszej panny w jednej z pierwszych pracowni. Adres w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. W. K. Nr 29. —8062—2—2

BONA

z Genewy, zaopatrzona dobremi świadectwami, mówiąca po francuzku, niemiecku i angielsku, pragnie znaleźć pomieszczenie od d. 1-go Czerwca r. b. Adresa zostawiać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami C. A. B. —8230—3—3

Potrzebny jest

PISARZ

do składu węgli kamiennych, z kaucją rs 300. Wiadomość, ulica Mylna Nr 5, mieszkania 9, do godziny 9 z rana —8331—3—3

STOLARZ

uzdolniony w swojej sztuce, a pracujący przez lat kilka w jednej z renomowanych fabryk Jana Simlera, podejmuje się obecnie **odnawiania mebli i szpanowania posadzek,** na co posiada chlubne świadectwa. Wiadomość, ulica Wielka Nr 13, mieszk. 75. —7630—2—2

PANNY

potrzebne są podręczne, oraz i do nauki, do pracowni sukien damskich, przy ulicy Dzikiej, w domu Silberg Nr 3 nowy —8564—1—1

Potrzebni są

du dużego interesu, **ludzie** rozumiejący po niemiecku, zdatni do rekomendowania, sprzedawania i polecania artykułów powyższego interesu na mieście (Stadtreisende). Reflektanci raczą się zgłosić do Redakcji Kurjera piśmiennie pod lit. **G. N.** 219. —8407—2—2

Francuzki

posiadające język niemiecki i muzykę, **Nauczycielki Polki,** posiadające obce języki i muzykę, **Guwernerowie** z uniwersyteckiem wykształceniem, **Bony, Niemki, Francuzki i Szwajcarki,** oraz wiele innych osób, poszukuje pracy na stałe i na godziny, za pośrednictwem Kamilli Mierkowskiej. Plac Teatralny Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej). —8412—2—6

D Z I E C I Ę

od lat 2 do 8, może znaleźć troskliwą i macierzyńską opiekę, w domu przyzwoitym, za umiarkowanem wynagrodzeniem, na świeżem powietrzu, przy ulicy Nowo-Wielkiej Numer 15, mieszkania 8, t. j. idąc ulicą Wspólną ku Koszykom, dom z filarkami. —4072—3—3

Potrzebny jest do Apteki na prowincję

UCZEŃ

za wynagrodzeniem. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nrem domu 28, a lokalu 1. —8574—1—3

Potrzebni są z kaucją 1,000 do 2,000 rs.

Mężczyzna lub Kobieta

do samodzielnego prowadzenia sklepu na prowincji; a także życzący sobie prowadzić interes mąki w Warszawie na korzystnych warunkach. Interesanci raczą złożyć swoje adresa w Redakcji pod lit. R. L. —8560—1—2

Niemiec,

udoskonalony w buchhalterji i korrespondencji handlowej, mówiący po polsku, poszukuje zajęcia na połowę dnia lub na godziny, za opłatą miesięczną. Oferty uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. Z. —8530—1—1

Potrzebne są

PANNY

podręczne do bielizny. Ulica Marjańska Nr 11 nowy, mieszkania 17, oficyna lewa. —8394—1

Potrzebna jest

MASZYNA

do cięcia i przedziurawiania blachy żelaznej trzy ćwierci cala grubości. Maszyna ta może być większa lub mniejsza. Wiadomość w hotelu Saskim pod Nrem 2, do godziny 9 rano, po tej godzinie uprasza się o pozostawienie adresu szwajcarowi w tymże hotelu. —8435—2—3

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na dostawę w roku 1878.

a) Dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Materjału na buty z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami 1950 par, od rs 2 kop. 25 za parę.
2. Materjału na buty z czarnej juchtowej skóry z długiemi cholewami 975 par, od rs. 4 kop. 45 za parę.

b) Dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Materjału na buty z czarnej juchtowej skóry z długiemi cholewami 1140 par, od rs. 4 kop. 45 za parę
2. Materjału na buty większego rozmiaru, z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewemi 195 par, od rs. 2 kop. 35 za parę.
3. Materjału na buty mniejszego rozmiaru, z białej juchtowej skóry z krótkiemi cholewami 240 par, od rs. 2 kop. 25 za parę.
4. Pasów skórzannych, z mosiężnemi blachami 10 sztuk, od rs. 3 za sztukę.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu. w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego

Warunki licytacyjne, oraz wzory mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegołowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 3—3 — 7541 —

Z A R Z Ą D

Warszawskiej Gminy Starozakonnych

Podaje do wiadomości, że w dniu 26 Maja (7 Czerwca) r. b. o godzinie 1-szej po południu, odbędzie się w biurze Zarządu Gminy, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 6 (nowy), licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę w przeciągu 2-ch lat i 11-stu miesięcy dochodów z Mykwy Gminnej na Pradze. kąpieli religijnej, licząc od 1 (13) Sierpnia 1877 r. do 1 (13) Lipca 1880 roku poczynając od summy rs. 1055 ceny dzierżawnej rocznej.

Waruki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania mojżeszowego i dni galowych, w biurze Zarządu Gminy u Sekretarza Zarządu.

Mający chęć podjęcia się powyższej dzierżawy, winien w czasie i miejscu wyż oznaczonym, złożyć na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy przed godziną 12-stą w południe deklarację opieczętowaną, napisaną ne papierze stemplowym ceny kop. 40, podług niżej zamieszczonego wzoru bez poprawek, przekreśleń i przypisków, z oznaczeniem oferty w okrągłych cyfrach bez ołamków, oraz wadjum w summie rs. 212 i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 30.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych z dnia 1 (13) Maja r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dzierżawy dochodów z Mykwy Gminnej na Pradze, w ciągu dwóch lat i jedenastu miesiący, pczząwszy od 1 (13) Sierpnia 1877 r. do 1 (13) Lipca 1880 r., za cenę dzierżawną (wypisać literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Wadjum w kwocie dwieście dwanaście rubli i na koszta ogłoszenia licytacji rubli trzydzieści, przy niniejszym składam, wrazie zaś nieutrzymania się przy licytacji, kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N. dnia mca 1877 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

3 3 — 7624 — Warszawa, dnia 1 (13) Maja 1877 r.

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ

Warszawsko - Terespolskiej.

W dniu 19 czerwca r. b. i następnych o godzinie 11-ej przed południem w sali dworca głównego, drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, odbywać się będzie głośna licytacja in plus na sprzedaż rozmaitych przedmiotów zniszczonych, jako to: akcessorjów do szyn, szyn w obcinkach, bokszyn zużytych, żelaztwa z narzędzi, żelaztwa lanego spalonego i niespalonego, szmelcu z różnych metali, blachy żelaznaj, umundurowań i innych przedmiotów, jako to: taczek, szufli, sztopaków, izolatorów, szczotek i t. p. od cen szczegółowym wykazem objętych.

Warunki licytacyjne, oraz wykaz przedmiotów wystawić się mających na sprzedaż i ustanowionych na nie cen, przejrzane być mogą każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, w czasie od godziny 10-ej rano do 4-ej po południn w magazynie głównym drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązonym jest złożyć gotowizną w kasie głównej drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze w dniu poprzedzającym licytację t. j. 18 czerwca r. b. w godzinach od 10-ej do 3-ej po południu vadium temiż warunkami oznaczone:

dla metali . . . . . rs. 200
" innych przedmiotów. rs. 10

i kwit kasowy zaprodukować kierującemu sprzedażą, bez tego bowiem nikt do licytacji dopuszczonym nie będzie.

Nieutrzymującym się przy licytacji, vadium bezzwłocznie zwróconem zostanie.

3—3 — 8088 —

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom W. Lessera.

H. KRAFT.

Ulica MIODOWA Nr 490/1. Ulica MIODOWA Nr 490/1.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

podejmuje się:

Wygotowania planów, projektów i kosztorysów wszelkiego rodzaju oraz urządzenia całych fabryk.—**Zakupu i sprzedaży** maszyn i przyborów fabrycznych.

ZAPROWADZENIA NAJTAŃSZEGO OŚWIETLENIA GAZOWEGO po fabrykach, stacjach dróg żelaznych i miastach, **aparatami patentowanemi najnowszego ulepszonego systemu, wynalazku prof. Dra HENRYKA HIRZLA, a mając sobie powierzoną jego GENERALNĄ AGENTURĘ na większą część Cesarstwa i Królestwo Polskie, urządziło już na stacji drogi żel. Warsz. Wied i War.-Bydg. w Częstochowie oświetlenie gazowe wzmiankowanego systemu,** przyjąwszy czasowo na siebie zarząd zakładu gazowego i produkcję gazu.

Posiada składy zaopatrzone we wszelkie artykuły i przyrządy w fabrykach i na kolejach żelaznych używane, o których to przedmiotach **zamieszczane w tem piśmie ogłoszenia, bliższe szczegóły podają.** 6—0—1395

Poszukuje posady od 1-go Lipca r. b.

OGRODNIK

z wieloletnią praktyką, obeznany z chowem warzyw, kwiatów, drzew, założeniem parków i t. p. Wiadomość, Twarda Nr 8, u K. Geyera. —8220—3—4

Gorzelany,

kawaler, z machinami parowemi, parnikami i aparatami najnowszych konstrukcji, jak najlepiej obeznany, obecnie w miejscu, cieszący się dobrymi wydatkami, poszukuje na przyszłą kampanję do większej gorzelni miejsca. Bliższe szczegóły w ekspedycji tegoż pisma. 3—3—7699

Potrzbne:

1) **Panna** kompletnie uzdatniona do kroju Sukien damskich i kierowania pracownią.
2) **Panna** obznajmiona w pewnym stopniu z rachunkowością, do przyjmowania gości.
Adresy składać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. Y. —8376—2—3

Wiadomość dla panienek assystujących przy procesji.

Są do sprzedania dwie **Suknie** białe, balowe, elegancko wykończone. Wiadomość, róg ulicy Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 117 (30 policyjny) u właściela domu. —8484—2—3

Panny,

uzdolnione w robocie ręcznej, jak również szyjące wprawnie na masiynie, mogą znaleźć zajęcie zaraz, w pracowni ubiorów Damskich **Bronisławy Radziszewskiej**, przy ulicy Ś to Krzyzkiej Nr 33 (róg Marszałkowskiej), na 1 em piętrze. 2—3—8459

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione do krawieccyzny damskiej, ze stołem. Ulica Długa Nr 17 nowy, do p. Rodowicz. —8463—2—2

Bardzo pilno! potrzebne są

Panny,

kompletnie uzdatnione, podręczne i do nauki, do pracowni sukien i strojów damskich.
B. Hermann, Królewska Nr 21. —8490—2—2

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do staników damskich. Grzybowska Nr 18, mieszkania 19, oraz Panny do nauki. —8573—1—2

MAMKI

wiejskie i miejskie, są u Akuszerki przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 37, w oficynie. —8512—1—1

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki. Ulica Szeroka-Freta Nr 1, stróż wskaże mieszkanie. —8510—1—1

Na przedmieściu Łowicza przy ulicy Sto-Duskiej pod Nrem 421, jest do wydzierżawienia

DOM

składający się z czterech stancji i kuchni, i jeden sklep, przy parowej Łaźni i różne zabudowania gospodarskie, wokoło ogródki i bieżąca rzeka przed domem. Dom ten zdatny jest na jaką Fabrykę lub Zakład. —8059—2—3

Pożądany jest

DOM

w okolicy Placu Ś-go Aleksandra, wartości 25 tysięcy rubli. Adres do handlu Wilkanca, Plac Ś-go Aleksandra Nr 5. —8313—3—3

KOLONJA.

Za przystępną cenę, 4 wersty od Warszawy, za Brudnem, jest do sprzedania Kolonja Brzeziny, $1\frac{1}{2}$ włóki rozległości, kompletnie zagospodarowana, z dobremi budowlami i dwoma mieszkalnemi domami, z inwentarzem żywym i martwym i zasiewami. Wiadomość na miejscu lub przy ulicy Aleksandrja Nr 13, u właściciela domu, od godziny 1 do 4 po południu każdodziennie. —8371—2—3

Obiady Prywatne,

Nowy-Świat Nr 26, w oficynie na lewo. —8575—1—2

Do sprzedania

Kaftan aksamitny

za rs. 12. Ulica Stare-Miasto Nr 16, trzecie piętro od frontu. —8563—1—1

Majątki Ziemskie

w Gubernji Kieleckiej

mające rozległości włók miary nowo-polskiej od 10 do 40 i większe z inwentarzami żywemi i martwemi, lub bez takowych, **są do sprzedania**. Szczegółowe opisy przejrzeć można, lub bliższych objaśnień zasiągnąć u **Arkadjusza Płoskiego** Adwokata Przysięgłego w Kielcach. Interesanci na odpowiedź listowną, raczą dołączać markę pocztową. —2968—11—16

Do wydzierżawienia

2 Folwarki

pod korzystnemi warunkami z inwentarzami żywemi i martwemi w bliskości kolei żelaznej położonych.—Tamże potrzebny jest **Rządca** kawaler z kaucją do rs. 1000. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 10, wejście od ulicy Kapitulnej, w kantorze Służby Przenoszeń, bez pośrednictwa osób trzecich. —8488—2—2

KOLONJA

z domem mieszkalnym, z gruntem 20 morgów, łąkami nad Wisłą dwukośnemi, jest natychmiast do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w gminie Wawer, wieś Zastaw, Kolonji Nr 3, lub przy ulicy Chmielnej Nr 33, mieszkania 41. —8018—6—6

Jest do sprzedania

MAJĄTEK,

w glebie pszennej, włók $30\frac{1}{2}$ mający, bez służebności, położony w gub. Lubelskiej, pow. Janowskim. Interesanci zechcą zostawić adres w Redakcji pod lit. J. M. 2—3—8423

Rs. 500, 1000, 2000 i 3000

bez pośrednictwa osób trzecich są do wypożyczenia na umiarkowany procent, na domy drewniane, na 1 numer hypoteki, lub w $\frac{1}{2}$ części wartości. Wiadomość każdego dnia do godziny 10 rano, Dzielna Nr 20b, mieszkania Nr 1. —8238—3—3

Summa rs. 6,000

jest do wypożyczenia zaraz, bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 15, u właściciela domu. —8392—2—3

Z funduszem rs. 1,000

ktoby z osób nie fachowych chciał wziąć udział w pewnym zakładzie handlowym, może się pofatygować po bliższe objaśnienie w tym interesie. Krzywe-Koło Nr 195, mieszkania 2. —8292—3—3

Z kaucją rs. 1,200

gotowizną lub więcej, były Obywatel Ziemski i Urzędnik, poszukuje odpowiedniego lokalu od 1 Lipca r. b. za zarząd domem u znanego z prawości Obywatela. Wiadomość od Nrem 14 ulica Hoża, Nr 1 lokalu na dole. —8307—2—3

Żądaną jest pożyczka

Rs. 60,000

na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość u pełnomocnika przysięgłego Mieczysława Wyrzykowskiego. Ulica Długa Nr 22 nowy. —8405—3—12

Jest do wynajęcia w Grochowie drugiem pod Nrem 24

Domek

składający się z pokoju i kuchni, na letnie mieszkanie, w ogrodzie owocowym. Bliższa wiadomość w pod Nrem 12, ulica Żórawia w Bawarji, lub na miejscu. —8521—1—3

BAWARJA

do odstąpienia zaraz lub od Ś go Jana. Wiadomość przy ulicy Nowomiejskiej Nr 22, w sklepie piecowym. —8563—1—3

Do sprzedania

elegancki Wózek

dziecinny, tylko dwa dni używany. Dzika Nr 11, 1-sze piętro, mieszkania Nr 17. —8558—1—3

Nowo-wyrestaurowane

LOKALE,

z 3, 4 i 5 pokojów z kuchniami, drwalniami, piwnicami, do najęcia od 1 Lipca b. r., przy ulicy Aleksandrja Nr 10 nowy. —8552 1—2

MAGLE

do sprzedania przy ulicy Marjańskiej Nr 3 nowy. —8581—1—3

LA VELOUTINE.

(WELUTYNA)

jestto proszek ryżowy nasycony bismutem, wywiera więc zbawienny wpływ na skórę, przylega do twarzy a nie jest widoczny, skutkiem czego, nadaje płci świeżość naturalną.

Wynalazca KAROL FAY.

POMMADE SATIN

(POMADA ATŁASOWA.)

nadaje skórze rąk giętkość, gładkość i zabezpiecza ją od odmrożenia i od wszelkich uszkodzeń wynikających skutkiem mrozu.

9, ulica de la Paix. — W PARYŻU.

Do sprzedania

całe urządzenie sklepowe,

mianowicie pięć szaf, dwa bufety i trzy gabloty. Wiadomość w Magazynie Wiedeńskim przy ulicy Miodowej Nr 6. —7855—6—6

Jest do sprzedania

Konserwator

z trzema puszkami porcelanowemi, oraz duży **Stół marmurowy.** Wiadomość w Cukierni Pągowskiego. Ulica Marszałkowska Nr 47. —8403—3—4

Na czasie

Wozkijdzieciane od rs. 9 kopiejek 50. — Wyksatyny i Brezenty.

Palta nieprzemakalne

dla Panów wojskowych, osób cywilnych, pań, dzieci i służby.

Skóra Amerykańska

„Kroketowska," nadzwyczaj trwały gatunek w różnych kolorach na pokrycia mebli i powozów.

Wyksatyna

na podkłady dla cho rych i dzieci, jak również.

Brezenty,

czyli płachty nieprzemakalne na pokrycia wagonów, fur frachtowych i wszelkich rzeczy dla ochrony od zamoczenia

Polecają

F. WIERZBICKI i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej.

P. S. Biorącym w większych partjach, odstępuje się stosowny rabat. 6—6 — 7617 —

Ubrania nieprzemakalne.

Do sprzedania

Komplet Kłosów

od pierwszego do ostatniego numeru, wszystkie tomy oprawne. Widzieć można codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Zakroczymska Nr 9. Stróż wskaże.—Również do zbycia **Łóżko** jesionowe szerokie i duży **Kufer** żelazem okuty. —8513—1—3

DO SPRZEDANIA:

Biórko orzechowe, zupełnie nowe, **Stół** jadalny, orzechowy, petersburskiej roboty, **Kredens** kuchenny, **Stolik** do kart **Mundur** wice-gubernatorski i **Klatka** duża druciana. Ulica Sto-Krzyzka Nr 33 nowy, na 2 piętrze, mieszkania Nr 14. Widzieć można od godziny 12 w południe do wieczora.—8525—1—3

Jest do sprzedania

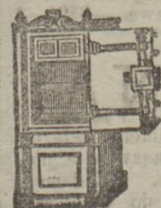
POWOZIK

lekki, mało używany, z uprzężą angielską na jednego konia, za cenę rs. 225. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Dzielnej pod Nrem 10-tym. —8527—1—3

MAGLE

do sprzedania Ulica Pańska Nr 77. —8504—1—3

SPECJALNA FABRYKA



Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe

Nowy-Świat Nr 33.

Wielki wybór. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą. 6—21—7535

DOROŻKA

w bardzo dobrym stanie, do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość w składzie węgli Zdigsona, róg Siennej i Żelaznej Nr 13. —8314—4—3

F. SCHLAGER,

róg Wareckiej i Nowego-Światu, otrzymał **Krawaty francuzkie** damskie i mezkie, oraz **Parasole angielskie.** —8402—3—3

Piękny Szal Francuzki do sprzedania.

Nowy-Świat Nr 1, mieszkania 14. —8171—3—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie

Dystrybucja

z galanterją i wszelkiemi produktami, w miejscu korzystnem. Ulica Podwale Nr 32 nowy. —8495—2—6

Do Składu **Jana Grabowskiego,** przy ulicy Miodowej Nr 495 (3), nadszedł świeży transport

Cementu krajowego

z fabryki Grodziec, —dalsze transporta przysyłane będą —8027—2—18

Wodę Sodową

Selcerską, lemoniadę i t. p. wody gazowe własnego wyrobu sprzedaje Apteka J. Różyckiego na Pradze, po cenach fabrycznych, także nabywać można soki do wód. —5616—7—8

Ser śmietankowy

w cegiełkach, funt po kop. 20. Wiadomość na Kanonji Nr 6, na dole. —8328—3—3

SKŁAD Maszyn do szycia LOUIS SCHLESINGERA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25

CENNIKI DRUKOWANE

Nauka szycia bezpłatna.

1350—45—0

Budynek fabryczny

murowany, od dnia 1 Lipca r. b. do wynajęcia. Wiadomość w kantorze B. Werner et Comp., ulica Królewska Nr 6. —7823—6—9

Są do sprzedania za cenę nader przystępną dwa

Garnitury Mebli

rypsem krytych, oraz **Szeslong safianowy.** Senatorska Nr 20, u Tapicera. —8561—1—12

SUCHOTY

KOKLUSZ

ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach: pp.
A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2,373—

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSOB LECZENIA

NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTAN

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertana.* Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale.

Perełki te zażywać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.

Perełki Clertana są to małe kapselki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatną jak listek papieru, 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.

PRZESTROGA. — Nazwa Perełek, właściwą jest produkcyi Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami *kapslt, globulów, kropli, etc.*, podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktór Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis:

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Clertan

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess. —5803—

Wyroby Tabaczne z Fabryki F. Reinhardta w Moskwie

Papierosy zwijane:

Petit Canon mocne, po rs. 1 za 100 sztuk. Samson, bardzo mocne, większego formatu w maisowej bibułce, po kopiejek 50 za 100 sztuk.

TYTONIE

w różnych cenach od kop 48 do rs. 3 za funt, nadeszły do Magazynów J. Rosenbluma w Warszawie i Płocku.

2—3 — 8177 —

KAWA AMATORSKA

palona i mielona na różne ceny, **Kakao** bez tłuszczu, oraz **Łupinki** z kakao i **Czekoladę** w różnych gatunkach fabryki Siou et Comp. w Moskwie, świeżo otrzymał i poleca **Moskiewski Skład Herbaty Bakumenko.** Róg Krakowskiego-Przedmieścia i Placu Zamkowego w Warszawie.

1—3 — 8589 —

Nowy-Świat Nr 24, otwarta

PRACOWNIA KWIATÓW

podług najświeższych modelów Paryzkich. Ceny umiarkowane.

5—12 — 8208 — BARANOWSKA.

Wyprzedaż zupełna.

Z powodu śmierci właściciela **wyprzedaż w Magazynie Mebli po cenach kosztu.**

Krakowskie Przedmieście Nr 6, wprost Św. Krzyża.

1—6 — 8437 —

Szafy Kasowe Ogniotrwałe,

z zamkami nowej konstrukcji

w wielkim wyborze poleca

Skład Główny Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi rolniczych i odlewów,

47—0 — 790 — **przy ulicy Senatorskiej Nr 38.**

FABRYKA Tektury Asfaltowej Ogniotrwałej F. J. PIETSCHMANN w Warszawie

Kantor, ulica Leszno Nr 19, róg Orlej

POLECA:

Najlepszą Tekturę asfaltową ogniotrwałą.
Paski tekturowe.
Gwoździe do tejże.
Listwy trójgraniaste.
Lak asfaltowy i izolaryjny.
Smołę angielską najlepszą i t. p.

Wykonywa krycie dachów tekturowych i reparacje takowych swojemi uzdolnionemi robotnikami, pod długoletnią gwarancją.

23—0 — 2752 —

HEMORRHOÏDY

Bezzwłoczne a niebolesne wyleczenie się radykalne, w przeciągu kilku dni, za używaniem *Pigułek* i *Pommady.*— Obaczyć monografię *Hemorrhoïdes*, dwudzieste wydanie jeden tom in-8°, cena 4 franki, w PARYŻU, **113, ulica Lafayette.**

Kąpiele Königsdorff-Jastrzęb.

Kąpiele solankowe i parowe natryski.

Serwatka,

wszelkie wody mineralne z innych miejscowości.

Specjalność dla dzieci.

Otwarte od 1-go Maja.

Miejsce pobytu letniego tanie, zdrowe, przyjemne. Nowe urządzenia z wszelkim komfortem. Wspaniały park i ogrody, wyborna muzyka kąpielowa

REUNIONY,

dobrze zaopatrzona czytelnia

Lekarze:

Dr. Odebrecht — Dr. Faupel.

Solanki skoncentrowane,

Wody

tegorocznego napełnienia są przygotowane do wysyłki.

Droga z **Petrowic** (banhofu C. K. kolei północnej trwa ¾ godziny z **Rybnika** kolej Górno-Szlązka) 2 godziny. Tanie i dobre mieszkania wskazuje

4—13 — 8175 — **Inspekcja Kąpielowa.**

WYPRZEDAŻ JEDWABNYCH MATERJI po cenach umiarkowanych.

Upraszam Szanowną Publiczność zwrócić uwagę i być pewnym. **Kanaus Bursa** wprzód rs. 1 kop. 20, teraz kop. 90; **Kanaus Bursa** w lepszym gatunku, wprzód rs. 1 kop. 35, teraz rs. 1; szeroki pod kołdry wprzód rs. 2, teraz rs. 1 kop. 60; **Atłas kolorowy** wprzód rs. 1 kop. 10, teraz kop. 90; **Atłas** w lepszym gatunku, wprzód rs. 1 kop. 80, teraz rs. 1; szeroki pod kołdry wprzód rs. 1 kop. 75; teraz rs. 1 kop. 40; **Fay** materja od 90 kop. i drożej; **Aksamit** czarny od rs. 2 i drożej.

Różne wyroby kaukazkie srebrne i gotowe, szlafroki męzkie, kołdry i tym podobne rzeczy.

KAUKAZKI MAGAZYN HODŻENATOWA i Komp.

Ulica Czysta Nr 2.

6—11—7746

Można korzystać z przyjazdu malarza artysty, który uczy sztucznie na szkle malować

HELJOMINIATUR

i nieumiejących rysować, obowiązuje się tenże w 4-ch lekcjach zupełnie nauczyć.

Hotel Saski Nr 60.

Wyjeżdża z Warszawy 10 Czerwca.

8424—2—10

Kapelusze damskie

od 5 rs.

na sezon letni, podług ostatnich fasonów, w Pracowni Strojów i Sukien. Krakowskie-Przedmieście, Nr 415 (15) wprost pomnika Księcia Paskiewicza, 2-gie piętro od frontu.

1—3 — 8480 —

Z powodu wyjazdu do sprzedania

MEBLE,

kryte rypsem: garnitur orzechowy wiedeński, dwie do niego portiery i lambrekiny. garnitur dla gabinetu, fortepian wiedeński, lustra, kredens, stoły, oraz różne sprzęty domowe za przystępną cenę. Obejrzeć można codziennie od 10 do 2 z rana. Ulica Ś-to Jerska Nr 18, mieszkania 3. —8290—2—3

BIŻUTERJA:

Zegarki, Bransolety, Łańcuszki etc., wszystko gustowne i modne, są do sdrzedania w domu Nr 10 przy ulicy Niecałej, w lokalu Nr 8, na dole w podwórzu. —8320—3—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mało używany, mahoniowy, cały masiv, kozetowy, szabowany. Ulica Chłodna Nr 62, u właściciela domu. —7680—5—6

Jest do sprzedania



Kareta podwójna

używana, **Faeton** używany Gajera fabryki, dwa **Wolanty, Bryczka** używana z budą. Bryczki pojedynki i parokonne. Ulica Ogrodowa, drugi dom od Solnej Nr 3 nowy, u Lakiernika. —7856—5—6

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zupełnie nowa, wcale nieużywana

Maszyna do Szycia

fabryki Wellera-Wilson, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, Ś-to Jańska Nr 4, 3-cie piętro, Nr 11 mieszkania. —8344—3—3

Jest do sprzedania

Maszyna Szewcka,

przy ulicy Ś-to Jańskiej pod Nrem 85/5, mieszkania Nr 4, drugie piętro. —8259—3—3

Na 3 miesiące letnie jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

z meblami i fortepianem, na pierwszem piętrze, róg Zielnej i Sto-Krzyzkiej.—Tamże jest do sprzedania **Lampa** stołowa duża z kandelabrami, zupełnie nieużywana, **Maszyna** do szycia prawie nowa i prawdziwy **Szal turecki**. Nr domu 22-gi, obejrzeć można od 12-tej do 4-tej. —8400—2—3

LOKAL

z ogrodem pięknym, złożony z 5-ciu pokoi, z wszelkiemi wygodami, na parterze lub piętrze, w razie potrzeby może być dodana stajnia i wozownia, do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Kruczej Nr 5/1757D. Mieszkanie to może służyć nawet za letnie. —8370—2—6

APARTAMENT,

złożony z 6-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, z doskonałym rozkładem, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Chmielnej w domu Nr 1, tuż przy Nowym Świecie.—Wiadomość tamże u zarządzającego domem. —8339—2—3

Szynk Narożny

złożony z 2-ch sklepów, 3-ch pokoi i piwnicy, zupełnie odnowiony, do najęcia za rs. 450 rocznie. Ulica Żelazna Nr 37 (róg Ogrodowej). —8279—2-4

MIESZKANIA

składające się z 5-u, 6-u lub więcej pokojów z przedpokojami, kuchniami, wodociągami, zlewami, balkonem i innemi wygodami, od frontu, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., po zupełnem odnowieniu. Sto-Krzyzka Nr 17.—Potrzebna jest tu także dobra **posadzka.** —7922—4-6

Dwa lub trzy Pokoje

umeblowane do odnajęcia, w domu naprzeciw ogrodu Krasińskich, bardzo dogodne na czas kuracji wodami mineralnemi. Warunki bardzo przystępne. Nalewki Nr 3 nowy, 2 piętro, wejście z bramy, stróż wskaże —8000—3—3

APARTAMENT

złożony z 8 Pokoi, przedpokoju i kuchni z wygodnym rozkładem na 1-ym piętrze w domu Nr 1/1260B, przy ulicy Chmielnej przy Nowym Świecie jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. do tego dodaną być może Wozownia i Stajnia, w tymże domu są do wynajęcia lokale składające się z 4-ch pokoi.— Wiadomość u zarządzającego domem w tymże domu zamieszkałego. —8163—3—6

Letnie Mieszkanie

za Wolskiemi rogatkami, pod Nrem 27, pokój z przedpokojem i kuchenką, w ogrodzie, do najęcia w każdym czasie. —8184—3—3

Letnie Mieszkania,

składające się z pokoju i kuchni na parterze, są do wynajęcia każdego czasu w posesji, położonej przy ulicy Pięknej Nr 29, naprzeciw „Koszyków". Tamże do sprzedania plac, od dwóch ulic frontem. —8209—3—3

W domu przy ulicy Grzybowskiej Nr 64 nowy, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. na dole od frontu, z dwoma wchodami

Trzy Pokoje

z kuchnią i drwalnią, suche i ciepłe, za rs. 220 rocznie. Lokal ten może być rozdzielonym. Wiadomość na miejscu u Właściciela. —8053—3—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania za przystępną cenę
4 konie, 2 dorożki, 3 sanek, 9 wozów, 3 furmańskich sani,
oraz rozmaita uprząż, ulica Tamka Nr 11 nowy, mieszkania Nr 18. —7987—3—3

LOKALE

Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, na dole od frontu, z których salon o trzech oknach, ze spiżarnią, piwnicą i komórką, za rs 325 rocznie. **Jeden pokój** z kuchnią, do tego stajnia i wozownia, po Dorożkarzu, za rs. 140 rocznie, do wynajęcia od 1 go Lipca, przy ulicy Wilczej pod Nrem 20. —7730—3—3

W domu pod Nr 4 przy ulicy Solnej, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Dwie duże Sale,

z których jedna z galerją, mająca komunikację z 3 pokojami, oraz **Suteryny** wysokie mieszkalne.—Lokale powyższe mogą być wynajęte na jaką fabrykę lub zakład przemysłowy, do których może być dodane więcej pokoi. Wiadomość bliższa u zarządzającego domem Nr 58A przy ulicy Marszałkowskiej. —8142

Mieszkanie

frontowe, Plac Zielony, pierwsze piętro, 3 lub 4 pokoje, z meblami, jest do najęcia na miesiące letnie, Nr 10 dom hr. Zamojskiego. —8270—3—3

Jest do wynajęcia od 8 Lipca

TRZY POKOJE

kuchnia i przedpokój za rs. 240.

DWA POKOJE

kuchnia i przedpokój za rs 170 rocznie. Ulica Wspólna Nr 12. —8297-3-3

Od dnia 1 Lipca r. b.

różne Lokale

są do wynajęcia, drugi dom od Chłodnej, przy ulicy Wroniej Nr 26 nowy. —8299—3—10

POKÓJ

suchy i widny, z meblami lub bez, dla kawalera lub Emeryta do wynajęcia każdego czasu, za cenę przystępną. Ulica Długa Nr 10 nowy, vis-à vis Soboru. Stróż Stanisław wskaże. —8293—3—3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia przed 1 Lipca na rok lub dłużej w domu przy ulicy Włodzimierskiej pod Nrem 11a obok Banku Handlowego

MIESZKANIE

na 1-m piętrze, składające się z 8 pokoi, przedpokoju, kwietnika, pawlaczy, pasażów, kuchni i spiżarki, stajnia i wozownia. W mieszkaniu tym zaprowadzony wodociąg, zlew, waterklozet, wanna, gaz z ozdobnemi lampami. Wiadomość na miejscu. —8300—3—6

LOKAL

do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Podwal Nr 497A, składający się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, góry i z wszelkiemi wygodami, na 2 piętrze od frontu. Wiadomość u stróża. —8125—4—6

Do wynajęcia każdego czasu miesięcznie

LOKAL

umeblowany, z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni złożony, w domu przy ulicy Królewskiej Nr 9, obok Alkazaru. Wiadomość u stróża. —7847—6—6

MIESZKANIE

do najęcia w ogrodzie, z rozległym widokiem, ze świeżym i czystem powietrzem, zaraz lub od 1 Lipca, niedaleko od Kopernika, między Obożną a Tamką, przy ulicy Dobrej Nr 8/2821c. —8047—4—6

Do najęcia od 8 Lipca r. b.
Rymarska Nr 8,

2 pokoje z przedpokojem.

Wiadomość w Składzie Maszyn do szycia. —8248—3—3

Mieszkania do wynajęcia

przy ulicy **Nowy Świat** Nr 1308/56 są do wynajęcia od 1 go Lipca r. b. różne mieszkania **elegancko urządzone**, z wodociągiem i zlewami, składające się z Salonu jednego i dwóch Pokojów, przedpokoju, kuchni, spiżarni wraz z wszelkiemi wygodami. Cena od 325—475 rubli — Wiadomość na miejscu między 4 a 6 god. po połud. —8107—4—6

Do najęcia od 1 Lipca do 1 Września—Krakowskie-Przedmieście, vis-à vis Saskiego Placu Nr 36, na parterze,

POKÓJ

o 2 oknach, sypialny o 1, umeblowane, może być z pianinem nowem, 2 pasaże, kuchnia, z kredensem, z całem gospodarstwem i b. dobrą wierną sługą. Bliższa wiadomość pod Numerem 15. —8076—2—3

Letnie Mieszkanie

przy folwarku **w okolicy lesistej** i przyjemnej, 8 wiorst od rogatek Mokotowskich, a wiorsta od parku **Natolin**. Komunikacja z Warszawą bardzo łatwa, mieszkanie **Pokój, kuchnia i alkowa**, cena 15 rs miesięcznie. Wiadomość, ulica Podwal Nr 20 u właściciela domu, od 11 do 4 po południu. —8398—2-3

Przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nr 35 nowy, róg Marszałkowskiej, jest do odnajęcia od 8 Czerwca do 8 Listopada r. b.

MIESZKANIE

od frontu z balkonem, na 1 piętrze 4 pokoje umeblowane, przedpokój, pasażyk, piwnica, kuchnia, w której woda i zlew, miesięcznie po 50 rs. Wiadomość pod Nrem 11 tegoż mieszkania. —8537—1—3

Do wynajęcia

LOKALE

przy zbiegu ulic Marszałkowskiej, Mokotowskiej i Nowowiejskiej w domu nowo wybudowanym pod Nrem 9/1754J, powyższy budynek jest zbudowany tak dogodnie, że w nim można dostać mieszkań stosownie do życzenia, czy 1, 2, 3, 4, 5 i 6 pokoi z jednem i dwoma oknami, wejście do każdego pokoju oddzielne z kurytarza, za najem jednego pokoju z jednem oknem, rs. 4 i 4 kop. 50. Przytem można będzie wejść w stosunki z Zarządzającym, o usługę i opał, co będzie znacznie taniej jak się praktykuje w mieście. Powyższe mieszkania są w bliskości kościoła Ś-go Aleksandra, Targu, Alei i Ogrodu Botanicznego. Wiadomość na miejscu i przy ulicy Miodowej w domu W-go Lesera pod Nrem 11/491, w sklepie gdzie woda sodowa. —8511—1—3

Od 1-go Lipca r. b. są do najęcia

Bardzo Tanio

w domu murowanym, suche, ciepłe, odświeżone, pomiędzy ogrodami, z pięknym widokiem 3 pokoje z balkonem i kuchnią, oraz drwalnią i piwnicą, 2 pokoje z kuchnią, drwalnią i piwnicą, oraz 1 pokój z kuchnią, schowankiem i komórką za rs. 6 kop. 25 miesięcznie. Ulica Bonifraterska Nr 17 nowy, stróż wskaże. —8539—1—3

Potrzebne są

DWA POKOJE,

z oddzielnem wejściem, dla pojedynczej osoby, w okolicy placu Teatralnego, od dnia 8 Października lub rychlej, ktoby miał takowe do wynajęcia, raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. S. —8519—1—1

Z powodu wyjazdu do odstąpienia od 1-go Lipca 1877 r.

LOKAL

suchy, ciepły, złożony z 4ch pokoi (w tem salon o 3 oknach z balkonem), przedpokoju, kuchni, passażu, schowanka i góry wspólnej, z dwoma wejściami, oświetlonemi gazem, z wodociągiem i zlewem, na 1em piętrze od frontu, za rs. 525 rocznie. Wspólna Nr 10, stróż wskaże. —8203—5—6

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. jeden

POKÓJ

frontowy, z dwoma oknami, usługą i samowarem za rs. 10 miesięcznie. Wiadomość, Chmielna Nr 6, mieszkania 25. —8378—2—3

Do najęcia od 1 Lipca przy ulicy Dzikiej Nr 25/2314 A,

2, 3 lub 4 pokoje,

w miejscu bardzo przyjemnem, z widokiem na ogród. Wiadomość na miejscu u właścicielki. —8351—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od Ś-go Jana

Skład Wódek.

Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 10, w takimże składzie. —8377—2—2

POKÓJ

do wynajęcia w każdym czasie, z meblami i usługą, dla osoby płci żeńskiej, przy zacnej familji. Róg Krakowskiego i Królewskiej Nr 1, w bramie na pierwszem piętrze, Nr 8 mieszkania —8252—3—3

POKÓJ

z oddzielnym wchodem, dla dwch kawalerów, ze stołem i herbatą lub tylko z herbatą, do wynajęcia od 1-go Czerwca r. b. Wiadomość, ulica Zielna Nr 4, mieszkania Nr 13. —8417—2—2

Mieszkanie.

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze, za cenę roczną rs. 255, przy ulicy Leszno Nr 4, naprzeciw ulicy Rymarskiej. —8379—2—2

W prześlicznej miejscowości nad Wieprzem parę wiorst od kolei, jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

w pałacyku otoczonym dużym angielskim i fruktowym ogrodem, składające się z 5-ciu pokoi, które mogą być podzielone na 2 mieszkania. Zbyt wiktuałów na miejscu po cenie bardzo dostępnej. Wiadomość, ulica Mazowiecka Nr 4, mieszkania 15. —8357—2-3

Na Muranowie i róg Miłej Szerokiej ulicy Nr 2202, w domu frontowym dwupiętrowym, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

Pięć Pokoi

przedpokój, kuchnia, wygódka, piwnic 2 i góra wspólna, za przystępną cenę, tamże jest także i **Sklep** duży do wynajęcia. Wiadomość na Nalewkach Nr 21 (nowy) u p. Świeca Starszego Felczera. —8397—2—2

W **Dolinie Szwajcarskiej**, są

różne Mieszkania

do wynajęcia każdego czasu. —8217—3—3

Do najęcia Sklep

i **Składy**, naprzeciw Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, Gnojna Nr 11. —8046—4—6

Do wynajęcia od 1 go Lipca 1877 r. **Pojedyńczo lub cały parter**, z 3-ma otworami drzwiowemi, **2 Sklepy** obejmujące, z 2 pokojami, kuchnią, alkową, pasażem, na **handel kolonjalny** lub inny procederu.—**Na piętrze 4 pokoje**, alkowa, pasaż, kuchnia, sypialnia dla służby, na **Magazyn Mód** lub mieszkanie dla **Lekarza**. Lokale z gruntu przerabiają się. Przy Krakowskiem-Przedmieściu, Trębacka Nr 4. —7544—6—6

Z powodu słabości, jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów

na Ogrodowej ulicy Nr 32. Wiadomość na miejscu. —8363—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów.

w dobrym stanie, od kilku lat egzystujący. Wiadomość za Żelazną Bramą w Baraku w fabryce octu u p. A. Kirszbrauna. —8418—2—2

SKLEP

z pomieszkaniem lub bez, odpowiedni na mydlarnię, do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Nowy-Świat Nr 45. —8403—3—3

SKLEP

Galanteryjny, wraz z wielkiem wyborem rękawiczek i krawatów, zaraz lub od 1 Lipca r. b. do sprzedania. Wiadomość, ulica Miodowa Nr 3, w sklepie rękawiczniczem. —8454—2—5

Sklepik Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie. Ulica Ogrodowa Nr 5, wiadomość na miejscu. —8567—1—3

Sklep Wiktuałów,

z kompletnem urządzeniem, jest do sprzedania przy ulicy Pańskiej Nr nowy 77. —8540—1—3

Jest do odstąpienia

Sklep Pieczywa

i Wiktuałów.

Ulica Nowolipie Nr 34. —8516—1—3

We Czwartek dnia 24 Maja r. b. w bocznej alei ogrodu Saskiego, na ławce, zostawiłam

PELERYNĘ

z szaraczkowego pół-sukna, z kapturkiem wyłożonym aksamitem czarnym. Upraszam znalazcę o oddanie go do Redakcji Kurjera. —8549—1—1

Zgubiony Bilet Lombardu

m. Warszawy za Nrem 38680, o czem ogłoszono w Magistracie. Znalazca raczy złożyć w temże Lombardzie. —8173—2—3

Dnia 23 Maja jadąc z ulicy Widok, przez Bracką, plac Ś go Aleksandra i ulicą Belwederską, z dorożki stracono

Książkę do Nabożeństwa ks. Dunina w zielony safian oprawną z futerałem, jako pamiątkę dawną, bo 33 letnią, odzyskawszy przy najwdzięczniejszem podziękowaniu rs. 1 kop. 50 ofiaruję. Łaskawy oddawca raczy zgłosić się do Kantoru Kurjera Warszawskiego, o co proszony jest wielce. —8310—3—3

Dnia 25 w Piątek, wysiadając z wagonu kolejowego, idącego od kolei Terespolskiej do Wiedeńskiej, zamieniony został

Kuferek biały,

w którym bielizna znaczona J. G. a wzięty ze znakami M. N. Upraszam o zgłoszenie się: Zielony Plac Nr 10, w mieszkaniu W-go Kierzczyńskiego —8362—2—2

Kamień drogocenny

bez oprawy, znaleziony na Krakowskiem Przedmieściu, za udowodnieniem własności i zwrotem kosztów, odebrać można w kantorze najmu powozów P. Makaij, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom dawniej Grodzickiego. —8359—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.